

Włamał się, żeby pokimać... aż dwa razy •str. 2.	Pani burmistrz, co robić? •str. 15.	Dwa projekty, jeden problem •str. 7.
Skarby ukryte w ziemi •str. 17.	Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim” •str. 8.	Gmina Gogolin szykuje się do sprzedaży węgla •str. 9.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

31 października 2022 r. Nr 44 (1277)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce



LIDER

wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim

- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

TRANS-PEL

Walce

**Świadczymy
usługę
TRANSPORTU
WĘGLA
z PGG**
(Polskiej Grupy Górnictwej)

602 652 713
77 / 4660 104

Tak szybko odchodzą...

Alina Kassner – nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach

Bronisław Kurpiela – wieloletni wójt gminy Strzelczki

Jan Depta – działacz OSP Gogolin

Ludwik Waclaw – wieloletni radny Rady Miejskiej w Krapkowicach i członek Zarządu Gminy Krapkowice

Janina Barbara Kos – wieloletnia dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

Manfred Makiola – wieloletni dyrygent Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA, dyrektor górażdżańskiego domu kultury, ceniony nauczyciel muzyki i promotor kultury regionalnej, odznaczony Nagrodą Honorową Statuetką Karolinki oraz Odznaką Honorową Zasłużony dla Miasta Gogolina Medal Św. Urbana

Danuta Siekiera – wieloletnia pracownica Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach

Karol Czekala – dawny radny, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie, propagator tradycji śląskich

Zygmunt Duleba – wieloletni pracownik Urzędu Gminy w Strzelczkach

Piotr Pyka – wieloletni pracownik Urzędu Gminy w Walcach, wiceprezes oraz prezes Spółdzielni Handlowej w Walcach

ks. Tadeusz Lewicki – pochodzący z Walce długoletni (40 lat) misjonarz na Mauritiusie

Gerard Laksy – były zastępca wójta gminy Strzelczki, wieloletni radny rady gminy i sołtys wsi Dobra

Ryszard Łuszpaj – długoletni lekarz w ośrodku zdrowia w Walcach

Brygida Styra – wieloletnia sołtyska Nowego Dworu Prudnickiego

Maria Domaradzka – wieloletnia nauczycielka przedmiotów zawodowych ekonomicznych Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą, zostaną po nich buty i telefon głuchy...” - to słowa wiersza ks. Jana Twardowskiego, które zna chyba każdy. Nabierają szczególnego znaczenia w dniu 1 i 2 listopada. Wtedy cmentarze roziskrzają się milionami zniczy i uświadamiamy sobie, ilu już odeszło i jak kruche jest ludzkie istnienie.

Z każdym rokiem do listy śmierci dopisywane są kolejne nazwiska. Od listopada rok temu znów się ona wydłużyła. Odeszło wielu dobrych ludzi, znanych i mniej znanych.



MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

608 101 102

OPTYKA
SROKA
KRAPKOWICE
ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego

**BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU**

STACJA PALIW PIETNA

GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

UWAGA!

rozpoczynamy
zbiory kukurydzy
u naszych klientów!

Jesteś zainteresowany współpracą?
Zadzwoń! **668 212 733**

Usługi świadczymy w cenie
550,00 zł/ha
Gwarantujemy pełen profesjonalizm

**Paliwa - olej napędowy
i opałowy**

Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

**DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA**

Wpadł przez wypadek

39-letni mieszkaniec gminy Gogolin został przyłapany przez policję, jak kierował motorowerem, mając blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Nie wpadłby, gdyby nie to, że... stał się ofiarą wypadku.

Do zdarzenia doszło 27 października w Gogolinie na ulicy Kościelnej. Była godzina 16.30. Jak ustalono, 62-letni kierujący samochodem osobowym marki Toyota nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowarzysty. Miało to miejsce na równorzędnym skrzyżowaniu z ulicą Johanna Krolla. To z niej wyjechał na motorowerze 39-latek. Doznał złamania nogi, został więc przetransportowany karetką do szpitala. W trakcie czynności okazało się, że ofiara



Doszło do zderzenia osobówki z motorowerem.

wypadku była nietrzeźwa i w takim stanie poruszała się po drodze publicznej. Mężczyzna będzie sądzony za popełnienie przestępstwa, jakim jest jazda na podwójnym gazie. Grozi za to nawet do 2 lat więzienia, nie mówiąc już o karach finansowych. Przed sądem stanie też 62-letni kierowca toyoty, który odpowiadać będzie za spowodowanie wypadku.

(bes),
fot. (KPP Krapkowice)

Włamał się, żeby pokimać... aż dwa razy

Do kuriozalnego włamania doszło w Gogolinie. Sprawca upodobał sobie jeden z domów przy ulicy Kościelnej, aby chodzić tam spać. Nic nie ukradł, zniszczył jedynie dwa okna, żeby wejść.

Krapkowicka policja w ubiegłym tygodniu odebrała dwa zgłoszenia w podobnej sprawie. Pierwsze było 24 października po godzinie 16.00. Zadzwoił mężczyzna opiekujący się pustym domem znajomych, który po wejściu do budynku zastał tam śpiącego na wersalce nieproszonego gościa. Kiedy zapytał: „co pan tu robi?”, mężczyzna

odpowiedział wprost: „chciałem tylko się przespać”.

Po chwili na miejsce dojechał radiowóz, ale delikwent zdążył się już ulotnić i to tak efektywnie, że również przeszukanie okolicznych uliczek przez patrol nic nie dało. Stwierdzono, że z budynku nic nie skradziono. Poza wybitymi oknami nie dokonano też zniszczeń.

Kolejnego dnia opiekun domu znów zastał tę samą osobę na posesji. Kolejny raz wezwał policję, a mężczyzna szybko się oddalił. Tym razem też nie stwierdzono kradzieży ani większych strat.

W tej sprawie będzie prowadzone postępowanie, jeśli zostanie zgłoszony oficjalnie wniosek przez osobę pokrzyw-

dzoną (do momentu składu gazety nie wpłynął). Policjanci ustalili tożsamość „gościa”, to osoba znana policji. Jeśli jest ona bezdomna, zostanie poinformowana o przysługującej jej pomocy.

(bes)

Ciekawostek nie brakowało



Norbert Pawleta wygłosił ciekawą prelekcję na temat historii naszego regionu.

W Żywocicach odbyło się spotkanie dla miłośników ziemi krapkowickiej. Poprowadził je pasjonat lokalnej historii Norbert Pawleta.

Wydarzenie miało miejsce w sobotę 22 października. Wszystko rozpoczęło się występowaniem Oder Blass Band. Następnie Norbert Pawleta wygłosił ciekawą prelekcję na temat historii naszego regionu, a także podzielił się z uczestnikami spotkania wiedzą ciekawostkami. Wspo-

mniał m.in., że 16 czerwca bieżącego roku minęło równo 300 lat od wielkiego pożaru Krapkowic. Mieszkańcy mieli też możliwość zadawania pytań.

(mim), fot. (kb)



Uczestnicy wysłuchali historycznych ciekawostek.

Palił się pustostan

W piątek 21 października kwadrans po godzinie 12.00 wpłynęło zawiadomienie o pożarze w Gogolinie. Ogień pojawił się w od lat opuszczonym budynku jednorodzinny przy ulicy Kościelnej.



Palilo się wewnątrz budynku przy ulicy Kościelnej.

Palili się stare meble wewnątrz domu. Przybyli na miejsce strażacy nie stwierdzili na terenie posesji żadnych osób.

W gaszeniu pożaru udział wzięły trzy jednostki strażackie JRG Krapkowice i po jednej z OSP Gogolin i OSP Odrowąż.

(bes), fot. (OSP Gogolin)

Nie umiera ten,
kto żyje w naszej pamięci.



Wszystkim, którzy w tak bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wielkie serce i wzięli liczny udział w pożegnalnej mszy świętej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża, ojca, dziadka i pradiadka

śp. Jerzego Plichta

Dziękujemy za modlitwę, ofiarę, wieńce i kwiaty.

Podziękowania przekazujemy również księdzu proboszczowi Franciszkowi Augustyniowski, który odprawił bardzo uroczystą mszę świętą.

Wyrazy szacunku i wdzięczność

oraz podziękowanie za okazane dobro

składa pogrążona w bezgranicznym smutku
żona i córki z rodzinami



Zakład Pogrzebowy

Matuszek
Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
SZYCIE NA WYMIAR (1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

**Praca dla
Opiekunów osób
starszych w
Niemczech**
- ubezpieczenie
i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR
(KRAZ 6933)
Tel. 795570792,
774428338



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczerbaniewicz, e-mail: b.szczerbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

GORZKI **SMAK** CUKRU

Ukrywa się niemal we wszystkich napojach i potrawach, zwłaszcza wysokoprzetworzonych. Jest nawet w keczupie! Cukier poprawia smak potraw, ale spożywany w nadmiarze osłabia organizm, prowadzi do nadwagi i otyłości, czyli stwarza zagrożenie wystąpienia chorób nowotworowych. Dlatego trzeba go świadomie ograniczać w potrawach i eliminować z napojów. Najzdrowsza zawsze jest czysta woda.



Mimo systematycznego wzrostu cen, spożycie cukru w Polsce utrzymuje się na wysokim poziomie i jak podaje GUS, obecnie przekracza 42 kg na osobę rocznie. Oznacza to, że każdego dnia zjadamy przeciętnie aż 23 łyżeczki cukru, nawet jeśli nie słodzimy kawy czy herbaty. Tymczasem limit cukru zalecany dla dorosłych przez Światową Organizację Zdrowia wynosi około 10 łyżeczek dziennie. Zdaniem dietetyków, cukier powinien dawać organizmowi nie więcej niż 10 proc. potrzebnych kalorii, a nie ponad 20 proc., jak wskazują dane statystyczne.

Nadmierne spożycie cukru przyczynia się do niekorzystnych zmian metabolicznych w organizmie, a w efekcie prowadzi do nadwagi i otyłości. Naukowcy uważają otyłość nie za zmianę w wyglądzie, ale za jednostkę chorobową. Zwiększa ona ryzyko innych chorób, w tym zwłaszcza chorób nowotworowych.

Spożywanie cukru w nadmiarze to jedna z głównych przyczyn nadwagi i otyłości. Napoje gazowane, słodzone soki, jogurty smakowe i napoje energetyczne zawierają cukier w ilościach niemal hurtowych: w jednym opakowaniu (ok. 300 ml) znajduje się 5-8 łyżeczek cukru, czyli ponad połowa dziennego zapotrzebowania. Napoje gazowane i słodzone wzmagają apetyt, bo tak działa fruktoza, cukier prosty, stanowiący ich ważny składnik. Nawet jeśli nadmiar cukru nie oznacza dodatkowych kilogramów, to na pewno nie jest korzystny dla zdrowia.

Przekonał się o tym Paweł (46 l.) z Przasnysza, który przez dwa lata intensywnie uprawiał sport i często wspomagał się napojami energetycznymi, izotonikami, a nawet zwykłą colą. Po pracy codziennie przejeżdżał rowerem nawet 100 km, a co drugi dzień przebiegał po 15-20 km. Na trasie konieczne były wzmocnienia w postaci batonów energetycznych czy napojów dla sportowców. Czasem Paweł zatrzymywał się w przydrożnych sklepikach i kupował izotonik, a gdy go nie było – inny słodzony napój, bo potrzebował energii. Średnio zużywał 5-6 puszek napojów i 2-3 batony energetyczne lub czekoladowe dziennie. Uważał się za okaz zdrowia, bo przecież uprawiał sport i utrzymywał doskonałą sylwetkę.

Dlatego z zaskoczeniem przyjął wyniki badań okresowych: okazało się, że ma podwyższony poziom PSA we krwi. Od lekarza dowiedział się, że to sygnał alarmowy w sprawie raka prostaty i że konieczna będzie wizyta u specjalisty. Na szczęście skończyło się na strachu, ale onkolog zasugerował zmianę nawyków dietetycznych, w tym ograniczenie konsumpcji słodzonych napojów i batonów energetycznych, nawet jeśli są reklamowane jako produkty dla sportowców. Nadmiar cukru może bowiem pobudzać rozwój raka prostaty lub przełyku. Teraz Paweł przejeżdża rowerem najwyżej 50 km dziennie i przebiega do 10 km, ale wystrzega się kupowania coli czy energetyków, a zabiera ze sobą więcej wody.

Spożywanie zbyt dużych ilości cukru zwiększa ryzyko chorób nowotworowych, cukrzycy typu 2, nadmiaru tłuszczu trzewnego, otyłości, chorób serca, miażdżycy tętnic, podwyższonego ciśnienia krwi, a nawet udaru.

Badania wykazały, że cukier zawarty w przetworzonych produktach spożywczych wywołuje częstsze przypadłości skórne, trądzik i wysypki u dorosłych mieszkańców dużych miast niż na wsi i w małych ośrodkach, gdzie powszechniejsze są posiłki przygotowywane w domu.



Wbrew opinii, że słodczyce poprawiają nastrój, jest na odwrót: prawdopodobieństwo zapadnięcia na depresję, problemów z pamięcią, deficytów poznawczych bądź niestabilności emocjonalnej zwiększa się u osób (mężczyzn i kobiet), które jedzą więcej cukru.

Nadmiar cukru przyczynia się do szybszego starzenia się skóry i pojawienia się zmarszczek, wskutek negatywnego oddziaływania cukru na kolagen i elastynę, białka zapewniające sprężystość i jędrność tkanki łącznej i skóry.

Cukru nie da się wyrugować z diety, ale należy rozsądnie z niego korzystać. Trzeba jeść regularnie, zgodnie z zasadami zdrowego żywienia, ograniczać słodczyce na rzecz owoców, a zamiast słodkich napojów wybierać zwykłą wodę. Należy też pamiętać, że cukier wchodzi w skład wielu przetworzonych produktów i sprawdzać jego zawartość podczas zakupów.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na

www.planujedlugiezycie.pl

lub zadzwoń na bezpłatną

infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.



Ministerstwo
Zdrowia

PLANUJĘ **DŁUGIE** ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana na ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

**Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443**

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE



Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Posadzki betonowe

Rafał Reiner
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel. 663 403 154



Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772**

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

**605 041 902
601 486 314**

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC

**lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG**

żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

**Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18**

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. **663 324 555**

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. **519 832 090**

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

MYJNIA PAROWA GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

- polerowanie lamp
- pranie i czyszczenie tapicerki
- oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ozonowanie, dezynfekcja
- dekontaminacja lakieru
- przygotowanie do sprzedaży
- aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- aplikacja powłok ceramicznych
- renowacja skór



**LEŚNICKIE
CENTRUM
MEDYCZNE**

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE
- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl

I tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.



Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 6260

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66,

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 602 376 845

Powiat z umową z KSSE, mieszkańcy odznaczeni

II Forum Rozwoju Regionalnego, które odbyło się w poniedziałek 24 października w Opolu pod patronatem ministra Marcina Ociepy, było niezwykle udane dla powiatu krapkowickiego i jego mieszkańców. Odznaki honorowe Za Zasługi dla Turystyki otrzymali Helga Bieniusa, Patryk Blania, Wawrzyniec Jasiński, Ewa Piłat, Zbigniew Kawa i Ryszard Makowiecki. Jednym z punktów programu wydarzenia było podpisanie umowy o rozszerzeniu współpracy przez starostę krapkowickiego Macieja Sonika i prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Janusza Michałka.



Odznaczeni za zasługi dla turystyki z przedstawicielami władz powiatowych. Od lewej: Patryk Blania, Ewa Piłat, Helga Bieniusa, starosta Maciej Sonik, Ryszard Makowiecki, Wawrzyniec Jasiński, Zbigniew Kawa i przewodniczący rady powiatu Józef Bukowiński.

Na terenie Politechniki Opolskiej rozmawiano o rozwoju inwestycyjnym Opolszczyzny, zagospodarowaniu przestrzennym regionu, przedsiębiorczości, a także zarządzaniu kryzysowym. Ostatni z tematów był zresztą przedmiotem panelu dyskusyjnego, w którym udział wzięli starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicewojewoda opolski Tomasz Witkowski, burmistrz Namysłowa Bartłomiej Stawiarski oraz były dyrektor NFZ-u Robert Bryk. Kilku-

dziesięciominutowa dyskusja poświęcona była nie tylko temu, z czym trzeba było się zmierzyć w ciągu ostatnich trzech lat, czyli wojnie w Ukrainie oraz pandemii, ale, co dużo istotniejsze - temu z jakimi wyzwaniem trzeba będzie mierzyć się w niedalekiej przyszłości.

Wszyscy debatujący mieli podobne wnioski i przekonanie, że bez względu na okoliczności wobec kryzysu należy mieć odwagę do podejmowania trudnych decyzji.

Podczas wydarzenia w imieniu zarządu powiatu starosta Sonik podpisał umowę z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną będącą kolejnym krokiem, aby tereny znajdujące się w powiecie krapkowickim były dla KSSE wskazaniem pierwszego wyboru, a dla inwestorów dogodnym miejscem do podjęcia planowanych działań.

- Od wielu lat staramy się ułatwiać proces inwestycyjny wszystkim przedsiębiorcom chcącym prowadzić na

naszym terenie swój biznes. Podejmujemy szereg działań w zakresie administracyjnym - powołując Zespół Obsługi Inwestora, w zakresie szkolnictwa zawodowego - dostosowując kształcenie do potrzeb rynku pracy oraz w zakresie przekwalifikowania pracowników poprzez programy Powiatowego Urzędu Pracy. Chcemy to robić w jeszcze większym zakresie, a myślę, że nasze doświadczenia i skuteczność chociażby w wydawaniu decyzji budowlanych, co u nas trwa 20, a nie jak przewiduje

ustawa 65 dni, są doskonałym przykładem gotowości współpracy i rozwoju - podkreśla starosta Maciej Sonik.

- Za takimi umowami idą konkretne działania, procedury, rozwiązania, dające możliwość szerokiej współpracy przy wykorzystaniu potencjału, jakim dysponuje samorząd - zapewniał prezes zarządu Katowickiej SSE Janusz Michałek.

W forum oprócz przedsiębiorców i przedstawicieli nauki udział wzięli wiceminister rozwoju i technologii

Grzegorz Piechowiak, wiceminister edukacji i nauki Wojciech Murdzek, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Cieciora oraz wiceminister sportu i turystyki Andrzej Gut-Mostowy, który podczas wydarzenia wręczył odznaki honorowe Za Zasługi dla Turystyki. Wszystkim mieszkańcom powiatu, którzy otrzymali odznaczenia, gratulacje złożył starosta Maciej Sonik i przewodniczący rady powiatu Józef Bukowiński.

(was)



Podczas wydarzenia w imieniu zarządu powiatu starosta Maciej Sonik podpisał umowę z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną.



Starosta Maciej Sonik wziął udział w panelu dyskusyjnym.



Wydarzenie odbyło się pod patronatem ministra Marcina Ociepy.

Zwycięzca odebrał nagrodę

Pracownik Centrum Usług Społecznych w Gogolinie Piotr Szymała zajął pierwsze miejsce w plebiscycie na Najsympatyczniejszego Urzędnika Roku 2022 w Powiecie Krapkowickim, którego organizatorem był „Tygodnik Krapkowicki”. Wręczenie wyróżnienia miało miejsce w środę 26 października.



W tym roku zwycięzcą w plebiscycie na Najsympatyczniejszego Urzędnika Roku 2022 w Powiecie Krapkowickim został Piotr Szymała z Gogolina.

Już po raz piąty nagradzamy najsympatyczniejszych urzędników w naszym powiecie. Piotr Szymała został doceniony przez czytelników „Tygodnika Krapkowickiego” i mieszkańców gminy Gogolin. Łącznie otrzymał 26,2% głosów, co pozwoliło mu na zajęcie pierwszego miejsca. Pamiątkową tabliczkę oraz kwiaty laureatowi wręczyli zastępca

burmistrza Krzysztof Reiner oraz przedstawiciele redakcji – wiceprezes zarządu grupy mediowej „Tygodnik” Konrad Bassek i kierownik działu marketingu Dawid Laskowski.

Mieszkańcom powiatu krapkowickiego, a w szczególności gminy Gogolin bardzo dziękuję za nominację oraz oddane na moją osobę głosy w konkursie

na najsympatyczniejszego urzędnika w powiecie krapkowickim. Jest to dla mnie bardzo miłe wyróżnienie, a także motywacja do dalszej pracy na rzecz mieszkańców – mówi nagrodzony.

Niebawem przedstawiciele naszej redakcji odwiedzą również kolejnych laureatów wyłonionych w tegorocznym plebiscycie.

(nika)

Zmiany w organizacji ruchu

Jak co roku w okresie Wszystkich Świętych wprowadzone zostały zmiany w organizacji ruchu w rejonie cmentarzy. Obowiązują od 28 października do 2 listopada i mają na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach w okresie szczególnie nasilonego ruchu pieszych i pojazdów.

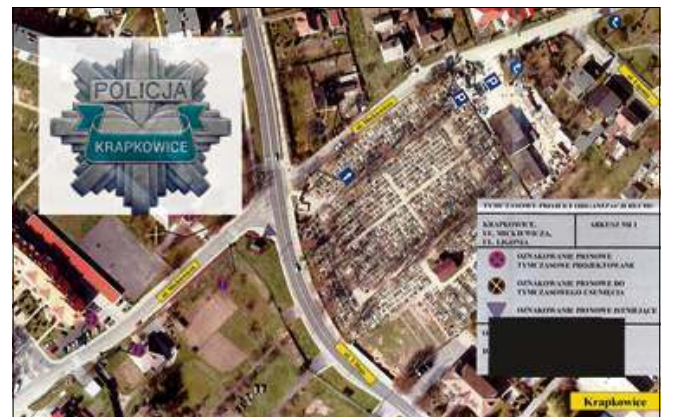
Tymczasowa organizacja ruchu dotyczy okolic cmentarzy w Krapkowicach przy ul. Staszica oraz przy ul. Mickiewicza, a także w Zdziechowicach przy ul. Kozielskiej (tu obowiązuje od 31 października). Zmiany są następujące:

- w Krapkowicach od skrzyżowania ulic Staszica – Prudnicka do skrzyżowania ulicy Staszica z Kołłątają po obu stronach drogi został wprowadzony zakaz zatrzymywania się (B-36),

- w Krapkowicach na ulicy Krasińskiego, od skrzyżowania z ulicą Staszica do skrzyżowania z ulicą Konopnickiej został wprowadzony zakaz postoju (B-35),

- w Krapkowicach od skrzyżowania ulic 3 Maja – Mickiewicza do ulicy Ligonia został wprowadzony ruch jednokierunkowy (D-3),

- w Krapkowicach od skrzyżowania ulic 3 Maja – Mickiewicza w kierunku ulicy Piastowskiej obowiązuje



zakaz zatrzymywania się po prawej stronie (B-36), a po lewej stronie zakaz postoju (B-35),

- w Zdziechowicach od skrzyżowania ulic Kozielskiej z ulicą Solownia w kierunku ul. Odrzańskiej został wprowadzony ruch jednokierunkowy (D-3).

W związku ze zmienioną organizacją ruchu drogowego policjanci wspólnie ze strażnikami miejskimi będą wykonywać w tym rejonie czynności mające na celu usprawnienie ruchu. Dodatkowy nadzór nad ruchem będzie odbywał się w szczególności w rejonie

ulicy Prudnickiej i 3 Maja w Krapkowicach, rejonie ulicy Chrobrego i Kozielskiej w Zdziechowicach oraz w Straduni i Strzelcach, w rejonie cmentarzy, które są usytuowane przy drogach krajowych i wojewódzkich.

Przypominamy również o ograniczeniach w ruchu pojazdów ciężarowych i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton. W poniedziałek 31 października zakaz obowiązuje w godzinach 18.00-22.00, natomiast we wtorek 1 listopada w godzinach 8.00-22.00.

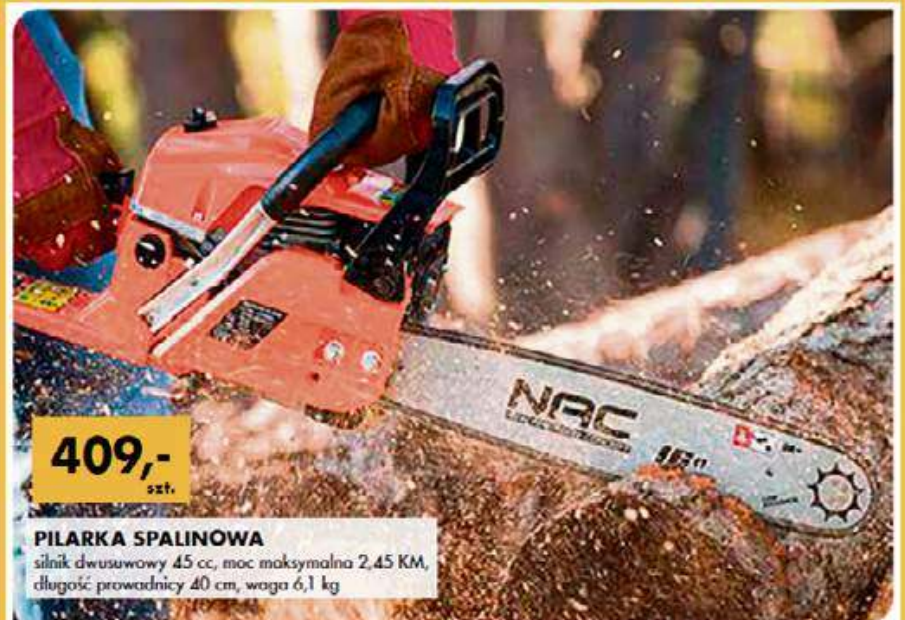
(bes)



ZDZIESZOWICE
Filarskiego 39
77 484 69 33

STRZELCE OPOLSKIE
Gogolińska 4
77 461 80 35

ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW



Oferta ważna od 4.11 do 19.11 lub do wyczerpania zapasów.



www.dremex.pl

Czyje śmieci, czyje?



Kto porzucił odpady przy Centrum Bioróżnorodności?

W sąsiedztwie Centrum Bioróżnorodności na ul. Wyzwolenia w Gogolinie ktoś porzuca odpady. Interwencję w tej sprawie zgłosił do Urzędu Miejskiego w Gogolinie i poinformował też Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz do naszej redakcji jeden z mieszkańców.

Zgłoszenie wraz z dokumentacją zdjęciową zostało przesłane wieczorem 27 października. Wynika z niej, że porzucane są tam odpady różnego typu m.in. bio, budowlane, komunalne, a nawet – jak sugeruje zgłaszający – mogą być to również odpady niebezpieczne. Czytelnik zadaje dużo pytań: „kto porzuca tam odpady?”, „czy dzieje się to za zgodą tutejszych organów?”, „dlaczego

mimo zamontowania tam tablicy z „zakazem śmiecenia” nikt nie reaguje?”, „widać, że procedura trwa dłuższy czas, jak zamierzają państwo zrehabilitować teren?”, „czy porzucanie odpadów w taki sposób nie stwarza zagrożenia dla wód gruntowych?”, „dlaczego skarpa gdzie zrzuca się śmieci jest niebezpieczna?”.

Jak ustaliliśmy, już następnego ranka na miejscu pojawili się przedstawiciele urzędu

miejskiego wraz ze strażnikami miejskimi.

- Wdrożyliśmy postępowanie wyjaśniające, będziemy dochodzić, kto porzucił tam te rzeczy i jeśli zostanie to ustalone, sprawcy będą pociągnięci do odpowiedzialności – zapowiada wiceburmistrz Krzysztof Reinert. - Oczywiście, że nie było zgody na składowanie odpadów i tak – zawsze prowadzimy rekultywację.

(bes)

Charytatywny zlot

Zabytkowe pojazdy można było podziwiać podczas zlotu, jaki odbył się w kompleksie młyńskim Amerykan. Organizatorem wydarzenia była Ochotnicza Straż Pożarna w Kórnicie.

Impreza pod nazwą Zakończenie Sezonu Legendary OldTimer Classic - Śląski Obiad z Klasykami miała miejsce w niedzielę 23 października. Wzięli w niej udział właściciele starszych i młodszych samochodów – oldtimerów i youngtie-

merów, a także zabytkowych traktorów. Mieszkańcy i goście z zainteresowaniem oglądali pojazdy. Można było też zjeść pyszny obiad – kluski, roladę i modrą kapustę.

Wydarzenie zostało zorganizowane w szczytnym

celu. Dochód z imprezy został przeznaczony na rehabilitację Michała Zonia, który choruje na porażenie mózgowe. Udało się zebrać 5 tys. zł.

(mn), fot. (OSP KSRG Kórnic)



Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców i gości.

SZUKAMY PRACOWNIKÓW

**Dział Pergol
Rogów k.Krapkowic**

POSZUKUJEMY

- Pracownika produkcji
- Pracownika produkcji CNC
- Magazyniera

OFERUJEMY

- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Pakiet medyczny
- Kartę Multisport
- Pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie z wieloletnim doświadczeniem i o ugruntowanej pozycji na rynku
- Przyjazną atmosferę w zespole
- Niezbędne narzędzia pracy

PRACA STACJONARNA 06:00 - 14:00
W SYSTEMIE ZMIANOWYM 14:00 - 22:00

CV - WYŚLIJ NA

spspraca@selt.com

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w niniejszym dokumencie do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).



Dwa projekty, jeden problem

Radni gminy Strzeleczyński wyrazili zgodę na zabezpieczenie środków na dodatkowe zajęcia z języka niemieckiego. Taka decyzja zapadła podczas ostatniej sesji, zwołanej w czwartek 27 października. Nie obyło się bez ostrej wymiany słów.

O temacie finansowania dodatkowych godzin niemieckiego w gminie Strzeleczyński pisaliśmy już wielokrotnie. Dziś już wiadomo, iż pieniądze na ten cel się znajdują. Pochodzić one będą z dotacji, którą przed paroma tygodniami otrzymał wójt od rządu. Przypomnijmy, że było to dofinansowanie w wysokości ponad 2,8 mln zł. Wspomniane fundusze przeznaczone mają być zasadniczo na zakup energii elektrycznej i węgla przez gminę, ale także na sfinansowanie dodatkowych zajęć niemieckiego.

Projekt uchwały w sprawie zabezpieczenia pieniędzy na dodatkowe, dobrowolne zajęcia niemieckiego został opracowany przez wójta i

kilkoro radnych. Włodarz złożył go w biurze rady 17 października. Wydawać by się mogło, że fakt ten w końcu uciszy wszystkie spory, lecz tak się jednak nie stało. Dlaczego?

Otóż dwa dni później w biurze rady gminy złożono jeszcze jeden, niemalże identyczny projekt uchwały autorstwa Klubu Radnych Niezależnych. Jak się później okazało, dokument w ocenie radcy prawnego posiadał pewne błędy. W związku z powyższym przed sesją przewodniczący rady gminy Włodzimierz Wolny przekonywał, żeby radni z klubu wycofali projekt, bo procedowanie nad nim nie ma większego sensu. Ci jednak nie odpuszcili i tak w po-



Na większość pytań ze strony radnych odpowiadał sekretarz gminy Łukasz Borsuk (pierwszy z prawej).

rządki obrad ostatniej sesji (zwołanej 27 października) znalazły się oba, dotyczące tej samej sprawy.

W pierwszej kolejności głosowano nad projektem

uchwały opracowanym przez wójta. Wszyscy radni byli za jej przyjęciem, przy nieobecności trzech. Następnie procedowano nad projektem stworzonym przez klub radnych. Temat wywołał sporą dyskusję, do której włączył się m.in. przewodniczący wspomnianego klubu, ale także radna Anna Piecha. Rajczyni wskazywała, że klub celowo złożył drugi projekt po to, żeby jego członkowie mogli przypisać sobie zasługi wywalczenia dodatkowych godzin.

- Bardzo przykre jest to, że radni zamiast cieszyć się z tego, że pieniądze są, a godziny niemieckiego będą, wracają do rzeczy mniej przyjemnych albo chcą siebie pokazać w jak najlepszym świetle, nie patrząc na fakty, które się dzieją – mówiła Anna Piecha.

Następnie doszło do jeszcze jednej dziwnej sytuacji. Otóż przewodniczący Klubu Radnych Niezależnych mówił, że pod ich projektem widnieje podpis radcy prawnego (co miałyby wskazywać, że treść dokumentu została opracowana bez błędów). Tak jednak nie było. Aby udowodnić ten fakt, pobrano projekt uchwały z Biuletynu Informacji Publicznej Strzeleczyński i za pomocą rzutnika multimedialnego wyświetlono jego treść. Okazało się, że podpisu prawnika tam nie było. Również sekretarz Łukasz Borsuk wspominał, że projekt, który ona ma przed sobą w wersji papierowej, również nie posiada podpisu. Następnie głos raz jeszcze zabrała radna Anna Piecha.

- Teraz mamy przegłosować drugi projekt uchwały tylko dlatego, że ona należy do Klubu Radnych Niezależnych? Treść ta sama, ma błędy merytoryczne i my mamy ją przegłosować, bo wyszła z państwa rąk? – mówiła Anna Piecha.

Dyskusja zakończyła się głosowaniem. Wynik był zaskakujący: 6 radnych było za przyjęciem projektu uchwały autorstwa Klubu Radnych Niezależnych (Adam Pientka, Hubert Kurpiela, Irena Galler, Manfred Suchy, Michał Jenek, Krzysztof Robota). Za jego odrzuceniem było również 6 rajców (Roman Wilczek, Anna Piecha, Waldemar Weindich, Damian Nowak, Marek Kaliński i Włodzimierz Wolny). W tej sytuacji „remis” jednoznaczny był z odrzuceniem projektu. Tym samym był to już drugi projekt autorstwa Klubu Radnych Niezależnych w tej sprawie, którego nie udało się przepchnąć.

Niezależnie od tego, fundusze na dodatkowe godziny niemieckiego będą zabezpieczone w budżecie gminy mocą pierwszego projektu uchwały z 17 października.

Michał Mandola

Święty Marcin znów w Strzeleczyńskich

W Strzeleczyńskich po raz kolejny odbędzie się tradycyjny pochód świętego Marcina. W programie wiele występów, animacji i atrakcji dla dzieci i całych rodzin.

Wydarzenie zaplanowano na 11 listopada. Rozpocznie się o godzinie 16.30 nabożeństwem ku czci św. Marcina w kościele parafialnym. Następnie o godz. 17.00 spod świątyni wyruszy korowód w kierunku rynku, gdzie odbędą się obchody świętomarcińskie przy ogni-

sku. W programie zaplanowano występy artystyczne uczniów szkoły podstawowej w Strzeleczyńskich, ale nie tylko.

- W świat magii wprowadzi nas bardzo ciekawy pokaz iluzjonisty Pawła Szretera – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik.

Na godz. 19.00 zaplanowano zabawę taneczną dla dzieci, którą poprowadzą animatorzy z grupy Skibidibi. Dla wszystkich gości przewidziano również darmowy poczęstunek.

(mim)

O muzyce, ulubionych książkach i podróżach

W środę 12 października Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczyńskich zorganizowała spotkanie autorskie z pisarzem, podróżnikiem i dziennikarzem Maxem Cegielskim.



Spotkanie odbyło się w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczyńskich.

Max Cegielski jest autorem książki „Nazywam się Czogori”. Podczas spotkania z młodzieżą pisarz opowiadał o ekstremalnych górskich wy-

prawach oraz długich i trudnych przygotowaniach do tego rodzaju wypraw. Uczniowie klas ósmych mieli okazję dowiedzieć się, jak wygląda zdobywa-

nie najwyższych szczytów górskich świata oraz jakie emocje towarzyszą alpinistom w trakcie wypraw.

- Młodzież chętnie zadawała pisarzowi pytania m.in. o to, jakiej muzyki słucha podczas wypraw, która podróż była najtrudniejsza czy jaka jest

jego ulubiona lektura – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczyńskich Martyna Stanowska.

Uczniowie byli również ciekawi, o czym będzie nowa książka autora i kiedy się ukaże.

(mim), fot. (GBP Strzeleczyńskich)



Pogranicze polsko-czeskie cz. III

Dzisiejszy, ostatni odcinek tego cyklu poświęcimy jednolitej wycieczce w okolice Głucholaz. Za nimi, tuż za granicą, rozpościera się uroczne miasteczko – Złate Hory. „Złate”, czyli złote, bowiem jeszcze do początków XX w. wydobywano z miejscowych odkrywek, potoków i miniaturowych sztolni złotonosne rudy, i to zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie. Stąd też mamy w Złatych Horach górniczy mały skansen Złotorudne Młyny i arcykawką ekspozycję dotyczącą wydobycia złota w lokalnym muzeum. Warto je odwiedzić i zwiedzić ze szczególną uwagą.

Mamy też w Złatych Horach zabytkowy, bo pochodzący z XIII w. kościół pw. Wniebowzięcia NMP. W kościele odnajdziemy cudowny wizerunek NMP z XVIII w., a oprowadzi nas po świątyni lokalny proboszcz – ks. Bartłomiej, Polak z pochodzenia. Ciekawa jest średniowieczna wieża obok kościoła – siedlisko nietoperzy, z oryginalną dzwonnicą i ciekawą konstrukcją wewnętrzną. Nad Złatymi Horami, już wysoko w Jeseníkach, znajduje się Sanktuarium NMP Pomocnej. Interesujące miejsce, może nie tak zabytkowe, bo z XX w., ale to tu, wysoko w górach, chronili się mieszkańcy Złatych Hor przed różnymi napaściami i mordami. Z miasteczka wiedzie tu żółty szlak – droga krzyżowa, przebiegająca obok wyciągu krzeselkowego (obecnie nieczynnego) na Zamecký Vrch, z ruinami dawnego pałacu Biskupów Wrocławskich nieopodal ww. sanktuarium. Kiedy już to sobie wszystko pooglądamy i wypijemy lokalne piwko zakupione w kiosku obok świątyni, możemy udać się na spacer na Kopę Biskupią.

Tuż za Złatymi Horami, po drodze na Opawę, wjedziemy na przełęcz Petrove Boudy. Obszerny parking zaprasza do postoju, a stąd już przysłowiowy rzut kamieniem na szczyt najwyższego punktu i góry Opolszczyzny – czyli Kopy Biskupiej – 890 m n.p.m. Niby niewiele, ale wspiąć się na nią od polskiej strony już nie tak łatwo. Natomiast ze wspomnianej przełęczyny znajdziemy się spacerem na szczyt już w niecałe 15 min. A na nim znana, 18-metrowa wieża widokowa z 1898 r., poświęcona cesarzowi austriackiemu Franciszkowi Józefowi, czeski kiosk ze słodyczami i piwkiem oczywiście, granica państwa i budowane z mozołem, ale jeszcze nieotwarte – czeskie schronisko. Z wieży w pogodny dzień można podziwiać piękne widoki. Widać i Krapkowice, Zdieszowice, Strzeleczy, Walce i Gogolin... Po krótkiej jeździe, po drodze ze Złatych Hor do Jesenika, zajedziemy do Rejviza. To najwyższej położona osada w Jeseníkach, bo aż na wysokości prawie 900 m n.p.m. Ma Rejviz swój swoisty, wysokogórski klimat. Znajdziemy tu kilka zacisznych pensjonatów, parę knajpek – a w jednej z nich charakterystyczne krzesła z rzeźbionymi oparciami, przedstawiającymi dawnych bywalców lokalu.

Rejviz wziął swoją nazwę od niemieckiego słowa wieś – łąka, bowiem wiele ich w okolicy. Dominuje zabudowa domostw typu jesenickiego, z dachami sięgającymi niemal ziemi. To stąd możemy udać się spacerowymi i niemęczącymi szlakami choćby do wspomnianego schroniska Certovy Kameny przez Złaty Chlum (też z wieżą i bufetem), a wrócić przez rozdroże Tri Studnicki, ale też choćby na godzinny spacer do rezerwatu Mechove Jizerka. Chodzi się po drewnianych kładkach i pomostach, a miejsce naprawdę jest wyjątkowe. I tak, syci wrażeń, możemy raz jeszcze odwiedzić Jeseník, a w już w drodze do Polski zatrzymać się na chwilę w Muzeum Weteranu (starych motocykli i samochodów) w Czeskiej Wsi, a komu mało wrażeń – też po drodze może zajeżdżać do jaskini Na Spicaku. To wprawdzie mniejsza jaskinia niż ta opisywana w I cz. – Na Pomezi, ale też zupełnie inna i ciekawa na swój odmienny sposób. Wracając do domu, możemy zatrzymać się choćby na chwilę w Prudniku, by pospacerować wokół rynku, obejrzeć baszty, zajrzeć do miejscowego muzeum czy też do klasztoru, w którym przebywał na wygnaniu prymas Stefan Wyszyński. Ciekawa jest też Biała Prudnicka.

I tak to, drodzy Czytelnicy, nieopodal naszego powiatu, w Euroregionie Pradziad, znajdują się wspaniałe miejsca. Ruszmy więc swoje, z całym szacunkiem, „jestestwa” i wykazmy się aktywnością. Naprawdę niewiele do tego potrzeba. W zasadzie tylko chęci. A przy okazji uruchomienia aktywności fizycznej zwiększy się nam też ta intelektualna, co niewątpliwie pozytywnie wpłynie na nasze zdrowie. Jeseníki, Góry Opawskie, z naszym polskim schroniskiem pod Kopą Biskupią, Góry Rychlebskie i okoliczne miasteczka warte są uwagi i nawet trochę wstyd, jakbyśmy mieli ich nigdy nie odwiedzić. A opisałem tu tylko małe kąciki.

Wawrzyniec Jasiński

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Tygodnik Krapkowicki rozdaje choinki”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 6 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz prześlemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkoła drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

KUPON

Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim

Imię i nazwisko

PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie „Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim” organizowanym przez Tygodnik Krapkowicki zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018 poz. 1000), oraz umieszczeniu na liście laureatów na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl

PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

HURT-DETAL

DONICZKOWE I CIĘTE

RÓŻNE ODMIANY

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU NA TERENIE POWIATU KRAPKOWICKIEGO

tel. 504 003 280

Ścigów k.Strzeleczek ul. Wiejska 39

POMOC DROGOWA

24H

507 047 894
GOGOLIN

AUTO SZYBY

KRAPKOWICE

UL. KS. KOZIOŁKA 70

507 047 894
77 446 05 86

*Wodociągi i Kanalizacja w Krapkowicach Sp. z o.o. ul. Czecha 1
poszukuje kandydata na stanowisko*

maszynista Stacji Uzdatniania Wody

Wymagania: wykształcenie zawodowe lub średnie zasadnicze mile widziane elektryczne bądź uprawnienia energetyczne do eksploatacji urządzeń z grupy 1 i 3
Możliwa praca w systemie zmianowej

Zakres: Obsługa stacji uzdatniania wody, ujęć wody, pompowni wody, nadzorowanie pracy urządzeń uzdatniania wody poprzez system komputerowej wizualizacji i sterowania,

Oferujemy umowę o pracę na pełny etat, stabilność zatrudnienia, atrakcyjne warunki płacowe.

Proszę CV składać do dnia 05.11.2022r. w siedzibie Spółki przy ul. Czecha 1 lub wysłać drogą elektroniczną na adres wik_poczta@krapkowice.pl

Do wynajęcia lokal z zapleczem socjalnym o pow. 49 m2 zlokalizowany przy ul. Al. św.Urbana 4 w Gogolinie w budynku sieci Tomi Markt.

Więcej informacji tel. 77 407 69 50, wew. 11



Gmina szykuje się do sprzedaży węgla

Gogoliński samorząd przygotowuje się do dystrybucji opału dla swoich mieszkańców po preferencyjnych cenach. Pośrednikiem będzie Sam-Bud-Rol.

W ostatnich dniach wiele gmin zapowiedziało, że jest zainteresowanych udziałem w tym programie rządowym, w związku z uchwaleniem przez sejm tzw. ustawy węglowej. Przypomnijmy, gminy będą mogły kupować surowiec (węgiel, ekogroszek lub miał) po 1500 zł za tonę i mają sprzedawać go mieszkańcom po cenie nie wyższej niż 2000 zł za tonę (różnica 500 zł na tonie ma pokryć koszty logistyczne).

Gmina Gogolin ani żadna z jednostek gminnych nie będzie wprowadzić bezpośrednio zajmować się dystrybucją węgla, bo uznano, że nie ma takich możliwości. Zamiast tego urzędnicy podjęli jednak rozmowy z właścicielem miejscowego składu opału położonego w Gogolinie, a ten wyraził chęć pośrednictwa w dystrybucji w imieniu gminy.

Szczegóły jak ma to przebiegać, nie są jeszcze znane. Ustawa musi przejść przez senat i zostać podpisana przez prezydenta, nie wiadomo jeszcze, jakie dokładnie zapisy znajdują się w rozporządzeniach. Nie wiadomo, skąd opał będzie sprowadzany do gminy, jak i za ile będzie transportowany ani kiedy sprzedaż będzie mogła ruszyć. Już teraz Cen-

trum Usług Społecznych w Gogolinie zbiera jednak od mieszkańców gminy zgłoszenia chęci zakupu opału. Można to zrobić mailowo (wegiel@cus.gogolin.pl), telefonicznie (77 4749 400) lub za pomocą formularza elektronicznego (adres dostępny na stronie internetowej urzędu).

- To póki co tylko zapotrzebowanie, to nie są wnioski węglowe, bo one nie są jeszcze dostępne – zastrzega wiceburmistrz Krzysztof Reinert. – Zbieramy informacje, żeby stworzyć już bazę osób zainteresowanych i móc określić, ile węgla będzie potrzebna oraz w jakich terminach. Te osoby mają też udostępnić kontakt do siebie, kiedy opał już będzie, gmina powiadomi wtedy te osoby, by złożyły wniosek.

Wiadomo, że wnioski będą zbierane przez gminę i to gmina będzie je weryfikować oraz potem w gminie (internetowo lub w kasie urzędu) trzeba będzie zapłacić za opał.

Zgodnie z rozporządzeniem jedno gospodarstwo domowe będzie uprawnione do zakupu 1,5 tony węgla po preferencyjnej cenie w tym roku oraz dodatkowo 1,5 tony po 1 stycznia 2023 r.

Do zakupu preferencyjnego węgla w cenie maksymalnie 2000 zł za tonę uprawnione będą tylko te gospodarstwa, którym przysługuje dodatek węglowy. Są to osoby, którym wypłacono lub przyznano dodatek węglowy, lub które źródło węglowe mają wpisane i zgłoszone jako główne źródło ogrzewania swojego domu w Centralnej Ewidencji Emisyjności Ciepła. Ponadto zakup węgla po preferencyjnej cenie będzie możliwy tylko w przypadku, kiedy ani wnioskodawca, ani żaden członek gospodarstwa domowego, na rzecz którego jest dokonywany zakup preferencyjny, nie nabyli paliwa stałego na sezon grzewczy przypadający na lata 2022-2023, po cenie niższej niż 2000 zł brutto za tonę w ilości co najmniej takiej, jaka będzie określona w rozporządzeniu.

Przypomnijmy, że kiedy jeszcze 3 tygodnie wcześniej (wydanie TK z 11 października) pytaliśmy wóldarzy gmin powiatu krapkowickiego, czy będą one zajmować się dystrybucją węgla, nikt nie widział takich możliwości. Teraz kolejne gminy szykują się do tego.

Wiceburmistrz Reinert podkreśla, że to dlatego, iż

zmieniły się uwarunkowania i wytyczne.

- Samorządy zgłaszały, że był problem z akcyzą i z podatkiem vat, że trzeba doprecyzować przepisy –

wyjaśnia wiceburmistrz. - Przepisy zostały doprecyzowane, więc teraz gmina może się podjąć tego zadania, aby pomóc mieszkańcom.

Kolejne informacje na temat przygotowań do dystrybucji węgla będą podawane przez gminę na bieżąco.

(bes)

Tłok przy jesiennej szafie

To była kolejna bardzo udana akcja zorganizowana przez Centrum Usług Społecznych w Gogolinie. Na dwa dni na Placu Dworcowym stanęły szafy, wieszaki i stoły wypełnione ciepłą odzieżą. Nie był to jednak tradycyjny kiermasz, bo wszystko rozdawano za darmo.

W ramach akcji „Ciepła Szafa” 25 i 26 października pod siedzibą gogolińskiego CUS-u można było zaopatrzyć się w garderobę na jesień i zimę lub pozbyć się niepotrzebnych już rzeczy. Można tu było znaleźć niemal cały asortyment odzieżowy - od czapek i szalików, poprzez swetry, spodnie, kurtki i płaszcze aż po buty. Dla dorosłych i dla dzieci. Dla tych ostatnich były również zabawki. Akcja odbywała się pod hasłem „Jest ci zimno? Weź sobie ubranie. Chcesz pomóc? Zostaw ubranie”.

- Nie liczyliśmy osób, ale było ich bardzo dużo, dwa razy więcej niż w pierwszej edycji „Ciepłej Szafy” rok wcześniej – mówi dyrektor Centrum Usług Społecznych w Gogolinie Marek Korniak. - Większość osób



Można była za darmo zaopatrzyć się w odzież na zimne dni.

zaopatrujących się to byli nasi podopieczni, ale nie tylko. Sporo było też przebywających u nas obywateli Ukrainy. Rzeczy na stoiska zbieraliśmy już od paru tygodni, ale również w dniu „szafy” przyszło sporo mieszkańców. W sumie szacuję, że ubrań mieliśmy około tony i właściwie wszystko „poszło”. To pokazuje, że takie wydarzenia są bardzo potrzebne,

możemy je polecić innym samorządom i już teraz wiemy, że za rok na pewno będzie trzecia edycja!

W ramach „Ciepłej Szafy” na Placu Dworcowym stanęły dwa duże namioty z 10 stołami. Były też tradycyjne szafy, stojaki z wieszakami, a nawet przebieralnie i lustra.

(bes), fot. (CUS Gogolin)

Oktoberfest po gogolińsku

W niedzielę 23 października w Gminnym Centrum Kultury w Gogolinie odbyła się Biesiada Bawarska.



To był oktoberfest z wyjątkową oprawą muzyczną.

To był wyjątkowy oktoberfest z wyjątkowo bogatą oprawą muzyczną. Wspaniała zabawa, tańce, muzyka, wspólne śpiewanie i duża dawka dobrego humoru – tak najkrócej można podsumować biesiadę, którą poprowadził kabaret ŚWIR. W programie znalazły się śląskie anegdoty, zabawy i

konkursy z nagrodami. Gościem specjalnym była bawarska kapela Brass Boyz z partnerskiego miasta Schongau, której koncert pozwolił uczestnikom imprezy poczuć prawdziwy klimat tradycyjnego niemieckiego święta piwa.

(bes), fot. (GOK Gogolin)

Podsumowali sezon lotowy

W sobotę 22 października odbyło się coroczne spotkanie Gogolińskich Hodowców Gołębi Poczтовых, na którym podsumowano zakończony sezon lotowy 2022.



W spotkaniu z hodowcami udział wzięli burmistrz Gogolina Joachim Wojtala.

W spotkaniu z hodowcami udział wzięli burmistrz Gogolina Joachim Wojtala oraz dyrektor Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie Piotr Giećewicz. Pasjonaci hodowli dyskutowali o sposobach rozwoju tego sportu i możliwościach udoskonalenia na przyszły sezon.

Wszyscy hodowcy zasłużyli na uznanie, choć

nie każdy mógł znaleźć się na podium, bo sezon był wymagający. Odbyło się 15 lotów w rywalizacji gołębi dorosłych i 5 zawodów w lotach gołębi młodych, w których ptaki pokonały trasy od 100 do ponad 700 km. We wszystkich lotach wzięło udział 289 hodowców, 14 164 gołębi dorosłych i 3003 gołębi młodych. Każdy mógł wykazać się w różnych kategoriach: w sprincie, lotach

średniodystansowych i w maratonach.

Klasyfikacja w lotach gołębi dorosłych przedstawia się następująco:

sekcja Gogolin:

mistrz - Ryszard Lebieziejewski, I wicemistrz - Piotr Kanz, II wicemistrz - Mateusz i Damian Grochla;

sekcja Karlubiec:

mistrz - Jan i Roland Gabor, I wicemistrz - Joachim Konieczko, II wicemistrz Andrzej Holewa.

Klasyfikacja w lotach gołębi młodych:

sekcja Gogolin:

mistrz - Henryk Machura, I wicemistrz - Mateusz i Damian Grochla, II wicemistrz - Jerzy Holewa;

sekcja Karlubiec:

mistrz - Andrzej Holewa, I wicemistrz - Norbert Pietruszka, II wicemistrz - Marek i Dariusz Zukliński.

(mar), fot. (ZRS Gogolin)

Z gogolinianką Grażyną Czekalą, twórczynią ludową, która zdobyła Nagrodę Główną w XI Wojewódzkim Konkursie Malowania Porcelany zorganizowanym przez Muzeum Wsi Opolskiej, rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Od kroszonek do porcelany

- Jak długo maluje Pani porcelanę?

- Od 1976 roku maluję jako twórca ludowy, czyli to już 46 lat.

- Umiałyby Pani oszacować, ile sztuk wyszło spod Pani ręki?

- O nie! Tęgo się nie da policzyć, to będą tysiące...

- Jak to się stało, że zaczęła Pani zdobić porcelanę wzorem ludowym? To przecież bardzo trudne i rzadkie.

- To prawda, twórców ludowych malujących porcelanę jest bardzo mało, w przeciwieństwie do kroszonkarzy, których w konkursach bierze udział zawsze cała armia... A zaczęło się właśnie od zdobienia jaj. W 1976 roku po raz pierwszy wzięłam udział w wojewódzkim konkursie kroszonkarskim, jaki odbywał się wtedy w Otmęcie i zostałam tam zauważona przez opolską Cepelię. Tuż po tym konkursie prezes Cepelii Jerzy Matyszek zwerbował nas – laureatki konkursu do pracy przy malowaniu porcelany wzorem opolskim. Zostałam zatrudniona w Cepelii w księgowości na etacie – bo mój zawód wyuczony to jest księgowia – a do tego dodatkowo miałam drugą umowę o pracę jako chałupnik i była to praca nakładczą. Wyglądało to tak, że Cepelia dawała mi surowiec i farby, a ja w domu malowałam. Od razu pracowałam więc na dwóch etatach, ale jeśli chodzi o porcelanę, to były wyznaczone normy, które trzeba było wypracować. To było bardzo trudne, dlatego choć sporo osób wtedy próbowało, większość szybko rezygnowała. Później, jak już dzieci mi podrosły, zaczęłam szukać lepiej płatnej pracy i znalazłam taką w urzędzie skarbowym, gdzie pracowałam 25 lat aż do emerytury. Ale dalej zajmowałam się chałupnictwem...

- Kroszonkarstwo z malowaniem porcelany łączy

tylko wzór opolski. Nie było Pani trudno się przestawić?

- Tak, początki były trudne, bo technika zdobienia jest zupełnie inna, to prawda. Kroszonki się skrobie, wiadomo, a porcelanę maluje się cieniutkim piórkiem, czyli stalówką taką jak pisali nasi rodzice. Wymaga to precyzji, cierpliwości i dużo

to komentują: tyle roboty, ja bym tego nie robił! Trudność malowania porcelany związana jest też z tym, że trzeba używać farb ceramicznych. One nie są zdrowe...

- A zatem to Pani pasja?

- Początkowo traktowałam to malowanie jako pracę zarobkową, a później to już



Grażyna Czekala zdobyła Nagrodę Główną w XI Wojewódzkim Konkursie Malowania Porcelany.

czasu. Jedną filiżankę z talerzykiem maluję pięć godzin. A kubek – cztery godziny. Jakby ktoś chciał biznes założyć i z tego żyć, to musiałby przerób mieć niesamowity!

- Woli pani skrobać kroszonki niż malować?

- Jak mnie ręka boli od kroszonek, to robię porcelanę. Ale kroszonki robi się lepiej, bo szybciej: piękną kroszonkę robię w dwie godziny. Ale właściwie to i jedna, i druga praca jest nieopłacalna i niedoceniona. Żeby była opłacalna, ceny musiałby być ogromne, a wtedy nikt tego nie chciałby kupić. To co robię, traktuję jako kontynuację tradycji Śląska Opolskiego, powinność, którą mamy my, twórcy, aby nasza tradycja nie zaginęła. Jak jesteśmy na jakichś pokazach i jest sprzedawane tam rękodzieło ludowe, to ludzie mówią często „ale drogie”, ale jak patrzą, jak my to robimy,

jakoś tak było, że gdy dostawałam zlecenia, to po prostu starałam się wywiązać, nie umiem odmawiać, gdy ktoś prosi.

- Czy można kupić Pani malowaną porcelanę?

- Generalnie nie maluję dla sklepów, jedynie wykonuję zlecenia na umowę o dzieło dla Urzędu Miejskiego w Gogolinie, dla Urzędu Marszałkowskiego czy dla Starostwa Powiatowego w Krapkowicach. My, twórcy, ludowi mamy też swój sklep w Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach i tam oddaję porcelanę, jeśli jest takie zamówienie. Są to najczęściej kubki, filiżanki, łyżeczki, dzbanuszki. Kupują je turyści zwiedzający muzeum. A poza tym maluję głównie dla siebie, do mojej Izby Twórczości, dla rodziny i dla znajomych...

- Ta nagroda wojewódzka, którą Pani dostała 16 października, to za co jest konkretnie i co to był za konkurs, czy duża była konkurencja?

- Ozdobiłam paterę o średnicy 32 centymetrów. Konkurencja jakaś bardzo duża nie była, bo było 34 uczestników, twórców malujących porcelanę, jak mówiłam, dużo już nie ma. Jest nas chyba pięć osób, tak liczę. Ponadto w konkursie wystartowały też osoby, który uczyły się malowania na porcelanie w ramach warsztatów zorganizowanych przez Muzeum Wsi Opolskiej.

- Czy to znaczy, że sztuka malowania na porcelanie zaginie?

- Wierzę, że nie zaginie, bo kroszonkarstwo przeżywa renesans, osób które skrobą jajka wzorem opolskim jest bardzo wiele, a to jest podstawa do malowania. W śląskich domach skrobą babcie, mamy i uczą dzieci tej sztuki. W ostatnich latach widzę, że coraz więcej osób zainteresowanych jest też malowaniem porcelany, to widać wła-

śnie na takich warsztatach, jak te organizowane przez Muzeum Wsi Opolskiej. I coraz większy jest popyt na takie produkty. Był czas, gdy rządziła chińszczyzna, ale teraz docenia się sztukę tradycyjną i rękodzieło. Ceni się też to, co regionalne.

- Zwycięstwo w XI Wojewódzkim Konkursie Malowania Porcelany to nie jest Pani pierwsza nagroda, jakie były wcześniej?

- W listopadzie ubiegłego roku otrzymałam Brązowy Medal Gloria Artis Zasłużony Kulturze przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a wcześniej dostałam tytuł Mistrza Rękodzieła Ludowego i Artystycznego. Dyplomów to ja mam całe teczki, nie zliczę, dużo ich było. To cieszy, bo stanowi uznanie dla mojej pracy, która nieraz wymaga wielu wyrzeczeń, na przykład żeby zdążyć wykonać zamówienie w terminie.

- To jeszcze na koniec zapytam o wielką malowaną filiżankę, z jakiej słynie Gogolin. To Pani dzieło. Długo trzeba było ją malować?

- Ojej... To były dwa tygodnie ciężkiej pracy, po kilka godzin dziennie. Największy problem był taki, że ona była zbyt szeroka, żeby ją wnieść przez jakiejkolwiek drzwi i musiałam pracować na dworze. Bałam się deszczu i przykrywałam ją bardzo dokładnie. Pierwszą filiżankę namalowałam w 2009 roku, bo potem jeszcze miałam trzy podobne zlecenia. No i ozdobiłam też cztery wielkie makiety kroszonek. Malowałam już różne rzeczy, miałam na przykład zlecenie na drzwi od Stowarzyszenia Kraina św. Anny, a ostatnio robiony był mural w Gogolinie na podstawie moich szablonów, które udostępniłam – oczywiście za darmo, jakby ktoś pytał...

- A jakby było zlecenie na wykonanie kolejnych naczyń w tak dużych rozmiarach jak filiżanka? Na przykład żeby stworzyć gogoliński serwis?

- Jakby było zlecenie, mogłabym się podjąć. Czemu nie...

Fot. (UMWO)

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim organizuje warsztaty umożliwiające poszerzenie umiejętności pracy z dziećmi z elementami zabaw muzycznych i tańców. Zapraszamy w szczególności nauczycieli przedszkoli i szkół, animatorów kultury, działaczy mniejszości niemieckiej i inne osoby zainteresowane doskonaleniem kompetencji pracy z dziećmi połączone z edukacją regionalną.

Celem warsztatów jest praca z dorosłymi nad tym, by w jak najlepszy sposób móc przekazać dzieciom bogactwo kulturalne regionu, w którym mieszkają, jak również wzmacniać ich poczucie tożsamości. Mamy nadzieję, że dzięki temu uda się wzbudzić u dzieci większą otwartość na świat oraz chęć współpracy w grupie. Mamy również nadzieję, że spotkania będą okazją do wymiany doświadczeń między uczestnikami.

Warsztaty odbędą się 12-13.11.2022

w Opolu w Restauracji Opolanka.

Koszt udziału w warsztatach wynosi 50 zł.

Gwarantujemy nocleg i pełne wyżywienie.

Warsztaty poprowadzą:

- W sobotę Elisabeth Kampa, która prowadziła zespół tańca ludowego Wal-Nak.
- W niedzielę Iga Fedak.

Uczestnicy nauczą się układów tanecznych do śląskiej i niemieckiej muzyki ludowej, poruszana będzie tematyka metodyki pracy z dziećmi w oparciu o muzykę ludową.

Wymagane jest wcześniejsze zgłoszenie: andrea.pownuk@skgd.pl oraz nr. tel. +48 506 264 831

Termin zgłoszeń mija 04.11.2022. Liczba miejsc ograniczona!

Serdecznie zapraszamy!

Projekt finansowany jest przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny RFN.

Złote Gody

Jubilaci z gminy Krapkowice odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Janina i Adam Borowiczowie
Lidia i Jan Firlejowie
Irena i Józef Jaśkowski
Eugenia i Roman Jędrzejewscy
Wiktor i Walter Linekowie
Barbara i Piotr Michałkiewiczowie
Zenobia i Eugeniusz Mikołajkowie
Bogumiła i Franciszek Smykałowie
Narcyza i Zdzisław Stasiakowie

Marta i Hubert Styrowie
Stanisława i Zygmunt Szamperowie
Bronisława i Jerzy Waligórowie
Jadwiga i Piotr Wilkowie
Teresa i Wiesław Wolscy
Janina i Kazimierz Zajacowie
Inga i Werner Drzymotowie
Krystyna i Stanisław Gargasowicz

Mirosława i Stanisław Gołdowie
Irena i Gerard Jarosławowie
Adelajda i Klaudiusz Kolanowie
Joanna i Klemens Mulorzowie
Helena i Walter Pawliczkowie
Kazimiera i Zygfryd Sapulowie
Gerda i Günter Schneiderowie
Adelajda i Jan Szumni
Zofia i Aleksander Żakowie



Nowy bus dla podopiecznych ŚDS-u

We wtorek 25 października do filii Środowiskowego Domu Samopomocy na ul. Polnej został dostarczony długo wyczekiwany bus do przewozu podopiecznych. Zakup samochodu umożliwiły środki pochodzące z PFRON-u w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III” w obszarze D - likwidacja barier transportowych.

Samochód marki Ford Transit wyposażony w obustronne przesuwne drzwi wejściowe dla pasażerów, podświetlany stopień oraz windę umożliwiającą bezpieczny transport osoby na wózku to bezcenny sprzęt dla ośrodka.

- To spełnienie marzeń pracowników i podopiecznych jednostki. Umożliwi nam łatwiejsze i co więcej bezpieczniejsze podróżowanie - mówiła dyrektorka Aleksandra Mrosek. - Dokumentacja, na podstawie której szacowaliśmy koszt pojazdu, powstawała w roku ubiegłym, od tego czasu ceny samochodów poszybowały w górę i należało ponownie oszacować możliwości finansowania zakupu. Ostateczny sukces osiągnęli-



Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz dyrektorka ŚDS Aleksandra Mrosek podczas oficjalnego odbioru busa.

śmy po długim czasie, wielu chwilach napięcia i stresu. Za nami trzy przetargi, z których w ostatnim udało się ostatecznie wyłonić wy-

konawcę. Kolejne napotkane problemy to dostępność pojazdów i długi czas oczekiwania. Przed nami pojawiło się widmo odstąpienia od

umowy. Na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie. Samochód jest, czeka na rejestrację i od następnego miesiąca wyruszy w drogę po uczestników.

Gmina Krapkowice na to zadanie przeznaczyła 121 289 zł, co stanowiło 55% kosztów, pozostałe środki w wysokości 97,258 zł pochodziły z dofinansowania z PFRON-u.

- Kolejny raz udało się zapewnić najpotrzebniejszy sprzęt, na jaki mieszkańcy naszej gminy zasługują i jakiego oczekują. Po długiej walce, jaką pracownicy ośrodka stoczyli, serdecznie im gratuluję zapału oraz dążenia do celu. Życzę wszystkim szerokiej oraz bezpiecznej drogi - dodał burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)

Dostojni jubilaci

Te wspólne lata to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia istoty małżeństwa, to wzór i piękny przykład zgody i miłości małżeńskiej. Życzyć by sobie należało, aby wszystkie małżeństwa były tak dobre jak Wasze - tak burmistrz Andrzej Kasiura 26 października przywitał pary świętujące piękne jubileusze, złote i diamentowe gody. Burmistrz w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył jubilatom medale, legitymacje oraz gratulacje za długoletnie pożyte małżeńskie.



Pary świętujące złote gody.

Wzajemny szacunek, cierpliwość i wyrozumiałość - te wartości, jak przyznają małżonkowie, stanowią filar trwałego związku. A wiedzą, co mówią, ponieważ są ze sobą pół wieku. Życie nauczyło ich wiele, a wzajemne wsparcie pozwoliło skutecznie pokonywać przeszkody.

- Dziękuję Państwu za wszystko, czego dokonaliście w życiu: za Waszą miłość, ofiarność, zrozumienie wielkich celów małżeństwa, dobre wychowanie dzieci i noc przy nich nieprzespane, za cierpienia, łzy, radości, za każdy siwy włos na Waszej skroni... Jesteście wzorem i pięknym przykładem dla



Pary świętujące diamentowe gody.

młodych pokoleń - tak do jubilatów mówił burmistrz Andrzej Kasiura.

Podczas spotkania nie zabrakło symbolicznej lampki szampana oraz występów solistów z Krapkowickiego

Studia Piosenki działającego przy Krapkowickim Domu Kultury.

Złote i diamentowe gody świętowało 27 par. Wszystkim życzymy wszelkiej pomyślności oraz dalszych

wspólnych lat w zdrowiu i szczęściu. Nazwiska jubilatów na stronie obok.

(dp)

Trwa rozbudowa ścieżki rowerowej

Od kilku dni trwa kolejny etap rozbudowy ścieżki rowerowej prowadzącej od ul. Kolejowej w Krapkowicach do granicy gmin Krapkowice i Gogolin w Otmęcie.



Ścieżka o łącznej długości około 2,5 km połączy Krapkowice z gminą Gogolin.

Ścieżka prowadzi po byłym nasypie kolejowym wzdłuż ulicy Obuwników, al. Jana Pawła II, a następnie pod autostradą A4 w kierunku Gogolina. Obecnie wykonywana jest ostatnia część ścieżki, której łączna długość wynosi blisko 2,5 km. Ostatni, 360-metrowy odcinek będzie w pełni oświetlony i podzielony na pas dla rowerów i pieszych, tak jak całość istniejącej drogi. Kolejnym etapem inwestycji jest doświetlenie istniejącego już odcinka od skrzyżowania z ul. 3 Maja do wiaduktu autostradowego. W ten sposób cała trasa rowerowa będzie

oświetlona, co zwiększy bezpieczeństwo korzystających z niej mieszkańców. Ostatnim zadaniem do realizacji jest remont części istniejącego już parkingu przy ul. Opolskiej naprzeciwko Urzędu Skarbowego. Parking, który obecnie składa się z betonowych płyt, zyska nową asfaltową nawierzchnię. Stanie tam również wiata rowerowa. Prace powinny potrwać do końca tego roku, a ich koszt wyniesie ponad 1 mln zł i jest dofinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego.

(dp)

Kevin Pander po raz drugi na podium

W sobotę 15 października w Głucholazach odbyły się zawody Opolskiej Ligi Karate Tradycyjnego. Kevin Pander ze Strzeleczek zdobył tam brązowy medal.



Kevin Pander z dyplomem.

Kevin Pander startował w kategorii dzieci rocznik 2012-2011. Trzecie miejsce wywalczył w konkurencji KATA. Warto podkreślić, że młody karateka już w 2019 roku podczas XIII Otwartych Mistrzostw Województwa Opolskiego w

Karate Tradycyjnym zdobył brązowy medal.

Kevin Pander jest uczestnikiem zajęć ogólnorozwojowych z elementami karate tradycyjnego, które od kilku lat są prowadzone w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach przez instruktorów Stowarzyszenia Akademii Karate Tradycyjnego w Opolu. Jak mówi instruktor i egzaminator Zbigniew Sitarz, Kevin jest bardzo pilnym uczniem, bardzo starannie wykonuje wszystkie pozycje karate.

- Obecnie posiada złoty pas, który wymaga od ucznia zrozumienia, że karate to nie tylko rozwój siły fizycznej, ale przede wszystkim praca umysłu, od którego ta siła jest zależna. Kevin doskonale potrafi to połączyć – mówi Zbigniew Sitarz.

(mim), fot. (GOK Strzeleccki)

Zakończyli sezon

Ostatnie w tym sezonie wędkarskim zawody z cyklu Grand Prix Sportowego zostały rozegrane na zbiorniku retencyjnym w Ujeździe. Wydarzenie zorganizowało koło PZW Krapkowice-Miasto.

Klasyfikacja końcowa zawodów prezentuje się następująco:

1. miejsce: Krzysztof Kona-chiewicz (3240 g),
2. miejsce: Alan Jasik (3060 g),

3. miejsce: Artur Biskupski (2080 g).

Największą rybę zawodów złowił Michał Wolf. Był to leszcz o wadze 580 g.

(mim)



Gminny Program Profilaktyki
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
oraz Przeciwdziałania Narkomanii
dla Gminy Gogolin na lata 2022-2025



Wybieram marzenia,
nie uzależnienia.



Koleżanko i kolego,
używki to nic dobrego!

Centrum Usług Społecznych w Gogolinie, Plac Dworcowy 2
www.cus.gogolin.pl

DELICIOUS HOME MADE

Przyjmuje już zamówienia na zestawy świąteczne dla firm

W ofercie:

- niespotykane i oryginalne dżemy niskosłodzone i wytrawne (chutney's)
- miody i miodki
- soki 100% bez cukru
- ekskluzywne pasztety i smarowidła (rilette)

Polecamy także
catering przekąskowy i torty kanapkowe
a także inne artykuły prozdrowotne.



Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made
Irena Jasińska



GOGOLIN, ul. Strzelecka 2 bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

tel. 608 539 993

Szukali dawnych zabudowań i tunelu

Na terenie pałacu w Rozkochowie zostały przeprowadzone badania georadarem. Dzięki temu będzie można m.in. wskazać, gdzie znajdowały się nieistniejące już części budowli.

Metoda georadarowa (geoskaning) należy do grupy geofizycznych metod radiofalowych. Jest oparta na emitowaniu fal elektromagnetycznych o częstotliwości z zakresu krótkich do ultrakrótkich fal radiowych i rejestracji fal odbitych. Przetwarzanie danych pomiarowych odbywa się z wykorzystaniem oprogramowania, które pozwala na uzyskanie obrazu przypominającego przekrój przez badane miejsce. Wykorzystanie tej metody nie wymaga ingerencji w środowisko, jest też bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Oprócz badań archeologicznych, geoskaning ma zastosowanie w przemyśle, do poszukiwania kabli, rur itp., czyli ogólnie lokalizacji podziemnej infrastruktury.

Badanie z wykorzystaniem georadaru odbyło się na terenie pałacu we



Badanie odbyło się 25 października.

wtorek 25 października. specjaliści w dziedzinie Wzięli w nim udział m.in. historii architektury

– Stanisław Cechosz i Łukasz Holcer. Na podstawie wyników możliwe będzie określenie miejsca, w którym znajdowały się wyburzone już fragmenty obiektu. O ich istnieniu świadczy m.in. rozmieszczenie dawnych, a obecnie zamurowanych wnek okiennych, starych map, podziemnych pomieszczeń lub korytarzy wypełnionych gruzem.

Ukryte pod ziemią fundamenty od strony ogrodu są prawdopodobnie częścią najstarszego fragmentu pałacu – dawnego dworu renesansowego datowanego wstępnie na drugą poł. XVI w. To samo skrzydło mogło mieć też przedłużenie w kierunku wsi lub konstrukcję bramną połączoną z sąsiednim, również już nieistniejącym budynkiem, który stał obok obecnego budynku gospodarczego z garażem.



Na podstawie wyników możliwe będzie określenie miejsca, w którym znajdowały się wyburzone już fragmenty obiektu.

Badanie ma również zweryfikować opowieści o zamurowanym tunelu, który rozpoczynał się w istniejącej piwnicy i ciągnął się w kierunku ruin parkowej lodowni. Faktem jest, że ściana piwnicy została po wojnie przemurowana,

być może dla odciążenia dostępu do niebezpiecznej, grożącej zawaleniem części podziemi.

Wyniki spodziewane są za około dwa tygodnie.

(mn), fot. A. Dereń

Ziemniak w roli głównej

Jesień to czas, kiedy w różnych miejscowościach naszego regionu odbywają się obchody święta ziemniaka. W ostatnim czasie na kartoffelfeście bawili się dzieci z Walce.

Wydarzenie odbyło się w środę 19 października, a jego organizatorem było miejscowe koło DFK. Wzięło w nim udział ponad 40 uczestników. W programie znalazły się gry terenowe oraz zabawy i konkursy z ziemniakiem

w roli głównej. Były też animacje w języku niemieckim, wspólnie tańce i śpiewanie piosenek. Na dzieci czekał również poczęstunek – ziemniaki i kiełbaski pieczone w ognisku.

(mn), fot. (GOK Walce)



W kartoffelfeście wzięło udział ponad 40 uczestników.

Recytowali wiersze dla dzieci

Uczniowie klas I-III ze szkół podstawowych w Brożcu i Walcach wzięli udział w gminnym konkursie recytatorskim. W sumie w świetlicy PSP Walce zaprezentowało się 27 uczniów.

Placówkę z Walce reprezentowało 20 uczniów, szkołę z Brożca – 7 osób. Dzieci przygotowały m.in. takie utwory jak „Samochwała” i „Na tapczanie siedzi leń” Jana Brzechwy czy „Pan Hilary” Juliana Tuwima. Nie zabrakło pomysłów rekwizytów i kolorowych strojów. W przygotowanie wydarzenia zaangażowały się nauczycielki z Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach – Krystyna Białas i Dominika Malejka.

Wyniki prezentują się następująco:

1. miejsce – Helena Mandalaka (PSP Walce),
2. miejsce – Paweł Sparwasser (PSP Walce),
3. miejsce – Zofia Gogolok (PSP Brożec),
4. miejsce - Filip Krzemiński (PSP Walce), Anna Marks (PSP Walce), Adam Szczepanek (PSP Walce) i Barbara Miczka (PSP Brożec).

(mn), fot. (PSP Walce)



Uczestnicy konkursu.



JAKO

tel. 602 753 262
e-mail: krystian.golczak@jakosport.pl
www.jakosport.pl

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Znajdź nas!  **QUADRO Rafał Świerc**

TEL. 881 679 155
QUADRO0111@GMAIL.COM
47-320 GOGOLIN, UL. PASIECZNA 9

QUADRO USŁUGI REMONTOWE

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 290
www.htgum.pl

QR CODE

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA


www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH



BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZTOF STĘPPIŃSKI
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowie, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowie, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym


SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowie, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl


IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY


PL 341



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

POST SCRIPTUM...

Michała Mandoli

Wspominki z Saksonii, cz. II

Kontynuujemy naszą podróż po wschodnich Niemczech. Tydzień temu „oprowadziłem” naszych czytelników po stolicy Saksonii. Teraz czas nieco odbić na południe regionu. Pomiędzy Drezniem a Chemnitz leży miasto powiatowe Freiberg. Tutaj spróbujemy zatrzymać się na dłuższą chwilę, bo... naprawdę warto. Dlaczego?

To niepozorne miasto doskonale oddaje klimat małych, spokojnych miasteczek niemieckich. Charakteryzują się one przede wszystkim tym, że znajdziemy w nich właściwie wszystko, co człowiekowi (od lat młodzieńczych po sędziwą starość) jest potrzebne. Np. we Freibergu jest uniwersytet, są sale koncertowe, liczne restauracje, kawiarnie, browary, muzea, sklepy... a to wszystko w jednym mieście powiatowym!

Kolejnym wielkim atutem Freibergu jest bardzo dobrze zrewitalizowane stare miasto, czego raczej nie spotkamy w Polsce. Mam tu na myśli całe szeregi odnowionych kamienic, utrzymanych w jednej, pasującej do siebie kolorystyce. Tego w naszym kraju niestety nie ma. U nas delikatnie mówiąc... przymyka się oko na zaniedbane elewacje budynków. Najczęściej wygląda to tak, że jedna fasada jest dobrze odnowiona, cztery następne już nie; ewentualnie są one pomalowane na jakieś niepasujące do siebie kolory. We Freibergu tego nie ma. Polecam zatem pospacerować trochę po starym mieście i po bardzo czystym rynečku.

W mieście doskonale czuć klimat regionu górniczego Erzgebirge (czyli Rudaw). Z tego terenu wywodzi się wiele tradycji, zwyczajów i znanych wyrobów rękodzielniczych, takich jak charakterystyczne bożonarodzeniowe figurki z drewna (do których wkłada się małe węgielki zapachowe), szopki albo świeczniki, które w adwencie stawia się na parapetach. Pamiętam jeszcze z dzieciństwa, że tego rodzaju ozdoby umieszczano się również w naszych śląskich domach, ale dziś ten zwyczaj raczej zanika. Zachęcam zatem odwiedzić Freiberg w okresie adwentowym, gdzie właściwie we wszystkich oknach płoną piękne białe lampki.

Freiberg to miasto górnictwa, ale i... organmistrzstwa. To tutaj działał jeden z najsłynniejszych budowniczych organów epoki baroku - Gottfried Silbermann. W katedrze we Freibergu znajduje się jego najwybitniejsze dzieło, czyli tzw. wielkie organy Silbermanna z XVIII wieku. Jest to jeden z najsłynniejszych i zarazem najlepszych instrumentów na świecie. Posiada 44 głosy, blisko 3 tys. piszczałek podzielonych na 3 manualy i pedał. Co ciekawe, instrument nie został zniszczony podczas II wojny światowej, stąd też wiele jego elementów jest oryginalnych. Poza tym w katedrze również znajdują inne cenne zabytki, takie jak ambona Bergmanna, ambona tulipanowa i krypta Wettynów, które warto zobaczyć. Wejście do środka świątyni niestety jest płatne, no ale cóż... raz się żyje.

We Freibergu trzeba zobaczyć również Schloss Freudenstein, który w czasach NRD pełnił rolę spichlerza. Dziś gmach jest pięknie odnowiony, a w środku mieści się muzeum minerałów i siedziba Saksońskiego Archiwum Górnictwa. Oprócz tego warto zajrzeć też do muzeum miasta i górnictwa albo do muzeum górnictwa przy Akademii Górniczej. To z kolei są prawdziwe gratki dla miłośników mineralogii.

A na koniec wycieczki polecam coś dla ciała. Podobnie jak w Dreźnie warto napić się piwa i zjeść dobre niemieckie jedzenie. We Freibergu jednak najbardziej urzekło mnie coś innego... W tym mieście panuje niezwykle spokojny. Nie czuć pośpiechu, a ludzie jakoś na wszystko mają czas. Po pracy idą do restauracji albo na koncerty i... po prostu rozkoszują się życiem.

Cdn.

Pani burmistrz, co robić?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach wrócił kontrowersyjny temat budowy spalarni odpadów na terenie miasta. Burmistrz Sybila Zimerman wyjaśniła radnym, jakie dalsze kroki zamierza podjąć w tej sprawie.

Przypomnijmy, że szeroką relację na temat planowanej budowy spalarni, w której miałyby być utylizowane odpady poprodukcyjne i medyczne, opublikowaliśmy w poprzednim wydaniu „TK”. Temat wywołał wiele kontrowersji. Na portalach społecznościowych wylała się fala hejtu, zaś w mieście zaczęto zbierać podpisy pod petycją do Rady Miejskiej w Zdzieszowicach oraz burmistrz Zdzieszowice wyrażającą sprzeciw wobec wydaniu pozytywnej decyzji (której jeszcze nie ma) w sprawie budowy tego obiektu. Również radna Brygida Labisz zaczęła zbierać podpisy pod protestem w tej samej sprawie.

Listy podpisów zebrane przez Brygidę Labisz (zgodnie z jej obietnicą) zostały przekazane na ręce burmistrz podczas ostatniej sesji zwołanej 26 października. Nim jednak to nastąpiło, w temacie budowy spalarni obszernie wypowiedziała się Sybila Zimerman.

- Tematem wiodącym teraz na terenie naszej gminy jest jakoby rzekomo wydała decyzję na budowę spalarni – mówiła.

Włodarz jednak wyraźnie powiedziała, iż jest to kłamstwo i że żadne decyzje nie zapadły. Póki co 18 października w Biuletynie Informacji Publicznej zostało zamieszczone zawiadomienie burmistrza Zdzieszowice o wyłożeniu raportu dla przedsięwzięcia pn.: „Budowa instalacji do termicznego przekształcania odpadów po-



Burmistrz Zimerman tłumaczyła, jakie dalsze kroki zostaną podjęte w sprawie budowy spalarni śmieci w Zdzieszowicach.

produkcyjnych i medycznych w Zdzieszowicach”. Ten krok był prawnym obowiązkiem gminy. Zawiadomienie jest pierwszym etapem postępowania w tej sprawie prowadzonego przez urząd miejski.

- Musieliśmy tak zareagować – dodała burmistrz. - Moim obowiązkiem jest wszczęcie postępowania w tym zakresie. Gdybym tego nie zrobiła, mogłabym zostać ukarana przez sąd administracyjny za tzw. zaniechanie.

W związku z powyższym burmistrz uznała, że wszystkie komentarze, które pojawiły się na jednym z „niezbyt przychylnych gminie portalu społecznościowych” są krzywdzące i nieprawdziwe. Włodarz dodała również, iż do wydania ostatecznej decyzji w sprawie budowy spalarni „jeszcze daleka droga”.

Następnie Sybila Zimerman wyjaśniła, jakie dalsze kroki zamierza podjąć w tym temacie. Przede wszystkim

jej prawnym obowiązkiem (jako burmistrza) jest zebranie opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu, Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Państwowego Inspektora Sanitarnego w Krapkowicach. Oprócz tego planowane są jeszcze inne działania.

20 tys. zł na raport

Burmistrz wspomniała, że gmina zleci opracowanie własnego raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Na ten cel radni zabezpieczyli w budżecie gminy 20 tys. zł.

- Planujemy ponadto przeprowadzenie rozprawy administracyjnej z udziałem społeczności, aby móc zapewnić wszystkim mieszkańcom wypowiedzenie się w tym temacie – dodała.

432 podpisy

Pod koniec sesji do tematu budowy spalarni wróciła radna Brygida Labisz. Rajczyni poinformowała, że

udało się jej (wraz ze specjalnym komitetem) zebrać 432 głosy pod protestem mającym zablokować realizację tej inwestycji. Radna przeczytała na forum treść tego dokumentu, a także powiedziała otwarcie, iż „ma już dość smogu i pogarszającego się stanu dróg” w mieście.

- Dlaczego w Krakowie tego nie wybudują?! – pytała Brygida Labisz. - Za zadanie odpowiedzialna jest firma, która dopiero w lutym zapoczątkowała swoją działalność... Potem zbiorą pieniądze unijne i do roku się „zwiną”?! Co my później z tym bałaganem zrobimy?!

Kopecki też chce pomóc mieszkańcom

Głos w tej sprawie zabrał również radny Jędrzej Kopecki. W pierwszej kolejności zapytał kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Adriana Zimermana, czy ktokolwiek z mieszkańców gminy w ogóle przyszedł zapoznać się z opracowanym raportem oddziaływania spalarni śmieci na środowisko (dokument dostępny jest do wglądu w urzędzie miejskim). Następnie zadał pytanie burmistrz Zimerman, co

on mógłby ewentualnie zrobić, aby zablokować tę inwestycję.

- Z mojej wiedzy wynika, że z raportem (oprócz radnych) przyszły zapoznać się dwie osoby – mówił Adrian Zimerman.

Na drugie pytanie odpowiedziała w imieniu burmistrz radca prawny gminy Zdzieszowice Elżbieta Mikitów-Pakura.

- Na początku chciałam wyrazić duży szacunek dla państwa, że organizujecie protesty, dbacie o środowisko itd., ale nie zapominajmy, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w tej sprawie – mówiła Elżbieta Mikitów-Pakura. - Organ administracji publicznej (jakim jest burmistrz – przyp. red.) w takiej sprawie musi zachować minimum obiektywizmu.

Radczyni poinformowała Kopeckiego, iż burmistrz nie może doradzać, co należy w takich sytuacjach czynić, bo „zostałyby zachwiane zasady obiektywizmu”.

- Ktoś mógłby mieć pretensje, że burmistrz nieadekwatnie się wypowiadała, co mogłoby wręcz narazić gminę na koniecznieść wypłacania potem odszkodowań. Prosimy, aby w tym temacie wyrażać się ostrożnie – dodała radczyni.

Mieszkańcy chcą wiedzieć

Po tym raz jeszcze zabrała głos radna Labisz. Zwróciła ona uwagę, że mieszkańcy chcieliby mieć internetowy dostęp do opracowanego raportu oddziaływania spalarni śmieci na środowisko. Rajczyni zasugerowała, iż dokument mógłby być zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Zdzieszowice, co w jej opinii „byłoby zgodne z prawem”.

Do tej kwestii odniosła się burmistrz Zimerman, mówiąc, że pod względem prawnym nie jest to takie oczywiste, dlatego lepiej przyjść do urzędu i tam zapoznać się z treścią.

- Gmina nie blokuje nikomu dostępu do tego raportu. Jeżeli są zainteresowani, to uważam, że powinni przyjść – komentowała Sybila Zimerman.

Do kwestii zamieszczenia raportu na BiP-ie odniosła się na koniec radczyni Mikitów-Pakura. Wspomniała, że urzędnicy wraz z prawnikami badają, czy istnieje taka możliwość. Dalszym losom spalarni będziemy przyglądać się na bieżąco.

Michał Mandola,
fot. gmina Zdzieszowice

Ekodzieło na ścianie

W czwartek 27 października miała miejsce oficjalna prezentacja muralu ekologicznego w Zdzieszowicach. Dzieło powstało na jednej ze ścian Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1.



Prezentacja miała miejsce 27 października.

Mural został stworzony z inicjatywy Bartłomieja Kałużnego, mieszkańca Zdzieszowice oraz uczestnika Akademii Zmian Lokalnych organizowanej przez Stowarzyszenie „Europa luvenis” z Opolu.

- Po przeprowadzeniu badania społeczności lokalnej okazało się, że jednym z najczęstszych pojawiających się problemów był smog i zanieczyszczenie

- mówi Bartłomiej Kałużny. - Wtedy też postanowiłem, aby w nieco inny sposób przypomnieć mieszkańcom o tym, że dbanie o środowisko jest ważne.

Zaproszenie do współpracy przy projekcie przyjął dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Zdzieszowicach, która zgodziła się na udostępnienie ścian sali gimnastycznej. Mural został namalowany przez

Annę Troczyńską, a za projekt i realizację odpowiadała firma WallArt.

Malowidło przedstawia drzewo. Spełnia również funkcje ekologiczne – farby użyte do jego wykonania potrafią redukować dziennie nawet do 0,44 g tlenków azotu, podobnie jak dorosłe drzewo.

(mim), fot. Bartłomiej Kałużny

BÓL

Nie czekaj, aż zniknie sam!

Usuń przyczynę

w S- Medica

- punktualnie

- bez kolejek

- celowane leczenie

S-MEDICA

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ:

+48 77 474 95 95

S-MEDICA

UL. KUSOCIŃSKIEGO 16, KRAPKOWICE

Dzidziuś nagrodzony

W piątkowy poranek 28 października w gościnnych progach krapkowickiego gabinetu fizjoterapii i SPA Fizjomania 2.0 odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatce kolejnej edycji akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, czteromiesięcznej Michalinie Urbańskiej z Gwoźdźca.

Zwycięzcy przybyła po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie rodziców oraz siostry Alicji, która w 2019 roku odbierała podobne wyróżnienie. Zasłużone gratulacje i upominki zostały wręczone w imieniu redakcji oraz sponsorów konkursu przez przedstawiciela gabinetu Fizjomania 2.0 Katarzynę Kickę oraz kierownika działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Michalina otrzymała upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonikę, wójta Strzelce Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, restaurację Zamkowy Młyn z Krapkowic, pracownię

Drakaart z Miedzianej, gabinet fizjoterapii & SPA Fizjomania 2.0 z Krapkowic oraz redaktor naczelny „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Urbańskim i życzymy Michalinie oraz jej rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.



Michalina Urbańska wraz z rodzicami i siostrą Alicją odebrała gratulacje oraz nagrody w ramach cieszącej się dużym zainteresowaniem akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”.

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Antoni Walasek
z Krapkowic
ur. 8 X 2022 r.
syn Klaudii i Pawła
4015 g, 57 cm

res e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laskowski

Wspólnie powitajmy nasze maluchy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”.

(nika)

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Wykonaj za 3nkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



www.budzet.opolskie.pl

ZAGŁOSUJ

Wybierz zadania i oddaj na nie swój głos.
Musisz mieszkać
w województwie opolskim.

GŁOSOWAĆ MOŻESZ OD
20 października
DO
10 listopada

Zadecyduj, jakie zadania będą realizowane w Twojej okolicy. Do podziału są 3 miliony zł.

Głosować może każdy mieszkaniec województwa opolskiego. W przypadku osób poniżej 16 roku życia konieczna jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego na karcie do głosowania. Mieszkańcy regionu mogą głosować na jeden projekt powiatowy i jeden projekt subregionalny, obejmujący swoim zasięgiem miejsce ich zamieszkania. Głosować można tylko raz.

Jak można oddać swój głos:

- poprzez włożenie wypełnionej karty do głosowania do urny w punktach informacyjnych lub w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego – karty do głosowania oraz listę punktów informacyjnych w powiatach można pobrać ze strony www.budzet.opolskie.pl;
- poprzez przesłanie karty do głosowania pod adresem korespondencyjnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego;
- elektronicznie na stronie internetowej glosowanie.opolskie.pl.

OGŁOSZENIE WYNIKÓW

Wyniki głosowania zostaną ogłoszone już w styczniu 2023 roku. Informacje, które projekty zostaną wybrane, pojawią się na stronie internetowej urzędu i MBO oraz na Facebooku.

Z Dawidem Kubiakiem, poszukiwaczem skarbów, pracownikiem firmy Multiserwis z Krapkowic, rozmawia Michał Mandola.

Skarby ukryte w ziemi

- Jedni lubią gotować, drudzy uprawiają sporty. Ty poszukujesz... skarbów. To raczej rzadkie zajęcie. Skąd zatem taka pasja?

- Moje zainteresowanie do poszukiwań wzięło się stąd, że mój brat postanowił zakupić wykrywacz metali. Pokazał mi pewnego dnia, jak wykorzystać sprzęt w terenie i bardzo mnie to zainteresowało. Przyczynił się też do tego program telewizyjny „Poszukiwacze historii”. Lubilem słuchać, jak gospodarze programu opowiadali o znalezionych przedmiotach, nawet tych najmniejszych,

które na pierwszy rzut oka wydawały się bezwartościowe, a faktycznie miały dużą wagę historyczną. Teraz wiem, że nawet mała ołowiana kulka znaleziona na polu może być prawdziwym skarbem.

- Domyślam się, że raczej nie szukasz kapsli, tylko wartościowych przedmiotów. Słyszałem, że nawet udało Ci się znaleźć złoty sygnet i rzymskie denary... Jakie najcenniejsze rzeczy wydobyłeś z ziemi?

- Kapsle znajdowane są najczęściej, lecz one nas nie interesują. Szukamy rzeczy war-

tościowych, ale wartościowych historycznie. Złoty rzymski sygnet, o którym wspominałem, nie został odkryty przeze mnie, tylko przez jednego z członków stowarzyszenia, które założyłem. Najciekawszymi przedmiotami, które odkryliśmy, są groty włóczni, fibule i groty strzał. Pewnego dnia odnaleźliśmy grot pochodzący z czasów kultury scytyjskiej. Żyjący 3,5 tys. lat temu Scytowie wywodzili się z terenów Morza Śródziemnego i byli bardzo brutalni. Ich konie były nawet ozdabiane czaszkami przeciwników. Znajdując ten

grot, potwierdziliśmy to, że musieli oni najeżdżać także nasze ziemie. Czasami podczas poszukiwań znajdujemy także przedmioty niebezpieczne. Odnaleźliśmy już wiele niewybuchów, broń oraz amunicję, które były pozostałością po I i II wojnie światowej. Pewnego dnia we włocławskim lesie udało nam się odnaleźć broń czarnoproszową przerobioną na amunicję ostrą. Broń ta posiadała długi tłumik, który służył do wygłuszenia strzału. Wszystko to zakopane było na głębokości pół metra i zawinięte w foliową torebkę. Później

policjanci stwierdzili, że broń ta mogła zostać użyta do przestępstwa.

- Skąd wiesz, gdzie należy szukać tych przedmiotów?

- Otrzymanie pozwoleń na poszukiwania wykrywaczami metalu jest w Polsce bardzo trudne, trzeba napisać wiele pism, aby taką zgodę otrzymać. Wybierając teren na poszukiwania, staram się zapoznać wcześniej ze źródłami historycznymi. Wybieram takie tereny, jak np. miejsca bitew, stare młyny, karczmy lub pola ułokowane blisko rzek. W dawnych czasach ludność tworzyła osadnictwo tylko na terenach z łatwym dostępem do wody, więc istnieje duże prawdopodobieństwo, że

- Wszystkie cenne pod względem historycznym przedmioty trafiają do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Niektóre znalezione artefakty są na tyle cenne, że trafiają do najważniejszych muzeów w Polsce. Było tak np. z grotem włóczni kultury przeworskiej, datowanej na ponad 3,5 tys. lat. Wykonanie grotu zajęło kowalowi w tamtych latach ponad rok. Znaczyło to, że osoba, która go posiadała, była albo wodzem, albo najlepszym z wojowników. Przedmiot trafił do Muzeum Kultury Przeworskiej w Biskupinie.

- Rozumiem, że przedmiotów nie szukasz sam. Kto Ci w tym pomaga?



Dawid Kubiak z karabinem z czasów I wojny światowej.

mogli oni w tym miejscu coś zgubić bądź ukryć.

- Czy w poszukiwaniach liczy się szczęście?

- Tak, w tej pasji liczy się szczęście. Można szukać wartościowych przedmiotów w miejscach, które są tak zwanymi pewniakami, lecz te miejsca znane są wszystkim. Bardzo dużo osób poszukuje zabytkowych przedmiotów nielegalnie. Oni także są pasjonatami, ale odnalezione rzeczy zachowują dla siebie. Zakładając stowarzyszenie, postanowiłem, że każda znaleziona przez nas rzecz będzie opisana i przekazana do muzeum. Takie działanie motywuje jeszcze bardziej. Dzięki temu będę mógł kiedyś zaprowadzić moją córkę do muzeum i pokazać jej eksponaty znalezione przeze mnie.

- Co dzieje się z tymi drogocennymi przedmiotami, gdy już je znajdziesz?

- Tak, to prawda, przedmiotów nie szukam sam. W 2020 roku założyłem stowarzyszenie, które w tym momencie zrzesza 25 osób. Od tamtej pory wielokrotnie trafialiśmy na główne strony mediów w Polsce, takich jak wp.pl, interia.pl czy też tvn24. Mieliliśmy również przyjemność nagrać odcinek z programem „Poszukiwacze historii”. To naprawdę bardzo mocno cieszy i motywuje.

- Czego można Ci życzyć w dalszym rozwijaniu pasji?

- Czego można mi życzyć? Myślę, że na pewno szczęścia, bo ono jest najważniejsze w tym, co robię. Można zajmować się tym całe życie i nie trafić na nic, a można wyjść z wykrywaczem trzeci raz i odnaleźć skarb.

— fot. Dawid Kubiak



**Gminny Program Profilaktyki
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
oraz Przeciwdziałania Narkomanii
dla Gminy Gogolin na lata 2022-2025**





Prowadzę - jestem trzeźwy!

Centrum Usług Społecznych w Gogolinie, Plac Dworcowy 2
www.cus.gogolin.pl | 77 47 49 400



NR 11 PAŹDZIERNIK 2022

PARTNER **GÓRAŹDŹE**
HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Recykling na dużą skalę

Jednym ze sposobów ochrony środowiska jest tworzenie nowoczesnych zakładów, w których w sposób całkowity zagospodarowywane są odpady wytwarzane przez mieszkańców np. dużych miast. Tego rodzaju obiekt ma powstać również w stolicy naszego regionu.

Zakłady zajmujące się całkowitym zagospodarowaniem odpadów powstały już w wielu krajach Unii Europejskiej. Ich głównym zadaniem jest maksymalne odzyskanie i przetworzenie odpadów, takich jak np. drewno, metale, tworzywa sztuczne oraz odpady wielkogabarytowe i budowlane. Takie działania pozwalają z jednej strony spełniać normy UE, ale nie tylko. Przede wszystkim chodzi o prowadzenie recyklingu na ogromną skalę, dzięki czemu zmniejsza się ilość produkowanych śmieci.

Zarząd Zakładu Komunalnego Opole Sp. z o.o. poinformował o planach budowy podobnego obiektu, który nazywać się będzie Centrum Zielonej Transformacji OPOLE. Inwestycja przewiduje utworzenie szeregu instalacji, które stworzą jeden w pełni zintegrowany system pozwalający



O planach budowy poinformowano podczas konferencji prasowej, która odbyła się 18 października.

jący na pełne zagospodarowanie odpadów wytwarzanych przez mieszkańców Opola. Planowana inwestycja zapewni stabilizację kosztów gospodarki odpadowej Opola i pozwoli na uniezależnienie lokalnego systemu gospodarki odpadowej od problemów krajowych szczególnie w zakresie zagospodarowania frakcji kalorycznej odpadów, czyli tzw. RDF, której nie można już poddać procesom recyklingu. Także i te odpady będą zagospodarowy-

wane lokalnie i posłużą do produkcji ekologicznego i taniego ciepła na potrzeby mieszkańców Opola i energii elektrycznej dla CZT Opole. Wszystkie główne procesy technologiczne zostaną zamknięte w specjalnych halach, co w połączeniu z poważnym ograniczeniem ilości odpadów deponowanych na składowisku znacząco zmniejszy także oddziaływanie na najbliższe otoczenie zakładu.

Centrum Zielonej Transformacji ma powstać na terenie działającego już od wielu lat Centrum Zagospodarowania Odpadów w Opolu przy ul. Podmiejskiej 69. Docelowo będzie mogło zagospodarowywać ok. 88 tys. ton odpadów rocznie.

Zakład Komunalny zamierza pozyskać środki na ten cel z dotacji i pożyczek z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Projekt budowy CZT został

już zaprezentowany przedstawicielom okolicznych mieszkańców oraz radnym z Komisji Infrastruktury Rady Miasta Opole. W najbliższym czasie powołana zostanie rada społeczna złożona z przedstawicieli społeczności lokalnej, samorządu oraz organizacji społecznych. Planowane są także działania edukacyjne i spotkania informacyjne.

(mim),
fot. Zakład Komunalny w Opolu

Uważajcie na jeże!

Te kolczaste zwierzaki należą do najbardziej bezbronnych i nieporadnych. W momencie zagrożenia zwijają się w kulkę i często giną. Są pod ścisłą ochroną. Rokowania dla tego gatunku nie są dobre: jeśli ludzie nie będą im pomagać, w ciągu zaledwie kilkunastu lat zupełnie wyginą.

10 listopada obchodzony jest Dzień Jeża. To okazja, żeby poszerzyć wiedzę na temat tych uroczych zwierząt i zaapelować o to, aby im pomagać, a przynajmniej... nie krzywdzić.

Jesień to czas intensywnych prac w ogrodzie. Trzeba pamiętać, że sterty liści mogą stać się zimowym schronieniem dla jeży. Dlatego powinniśmy albo zebrać je od razu (jeża można niechcący spalić lub zranić), albo najlepiej

pozostawić je na swoim miejscu aż do wiosny. Również niepotrzebnie obudzone jeże mogą już nie znaleźć nowego schronienia. Jeże zaczynają poszukiwania miejsca na zimowy sen po zgromadzeniu odpowiednich zapasów tłuszczu oraz po spadku temperatury otoczenia do 10-15°C. Ogromnym zagrożeniem dla tych zwierząt jest również koszenie traw. Jeż, który zwinie się w kulkę, ginie od kosi spalinowej – lub okaleczony umiera w cierpieniu. W ich ranach muchy składają jaja, wylęgają się larwy, które zjadają zwierzaka żywcem. Jeże nie potrafią sobie bowiem oczyścić językiem rany, tak jak robią to np. psy. Gdy matki osierocają młode, one giną z głodu. Jeż jest również skazany na śmierć, gdy zakleszczy się pod siatką ogrodową: nie mogąc się wydostać, umiera z głodu. Tymczasem ten właśnie gatunek

jest niezwykle pożyteczny. Zjadają owady, a także małe gryzonie...

Kolczaste kulki bardzo często są również ofiarami wypadków komunikacyjnych. Drogi i towarzysząca im infrastruktura stwarzają w miastach bariery dla migracji zwierząt. Jednocześnie są przyczyną śmierci wielu z nich. Wielu kierowców nie wie, że w danym miejscu przechodzą jeże. Dlatego w wielu krajach prowadzona jest kampania na rzecz ustawiania przy drodze znaków ostrzegawczych. To rodzaj apelu o większą uwagę i obserwację trasy jazdy. Na ustawienie takich znaków zdecydował się parę lat temu – co godne pochwały – samorząd Gogolina. Oby i inne gminy poszły tym śladem.

Co zrobić, jeśli ktoś spotka rannego, chorego lub po prostu wybudzonego z zimowej hibernacji

jeża? Pozostawienie go oznacza dla zwierzęcia śmierć. Z drugiej strony, jako że jeże są zwierzętami chronionymi, prywatne osoby nie mogą ich przetrzymywać. Mogą to robić jedynie specjalistyczne ośrodki lub opiekunowie po uzyskaniu certyfikatu. Taki certyfikat w województwie opolskim posiada Elżbieta Jurczyk z Nysy, która prowadzi profil na Facebooku „Kolczasty Gang – Nysa”. Można się z nią skontaktować za jego pośrednictwem. Można również wspomóc finansowo opiekę nad jeżami.

Można skorzystać również z pomocy Ośrodka Rehabilitacji Jeży w Kłodzku Jerzy dla Jeży (woj. dolnośląskie). Można tam przywieźć ranne zwierzę lub pod nr telefonu 505 140 960 uzyskać porady, jak doraźnie pomóc znalezionemu jeżowi.

„Fachowcy” od jeży przestrzegają, by raczej nie dokarmiać jeży wizytujących nasze ogrody – można im bowiem bardziej zaszkodzić niż pomóc. Dobrze jest natomiast udostępniać im wodę – codziennie czystą, w regularnie mytym pojemniku. Jeśli znajdziemy jeża, który będzie w złym stanie, też nie powinno się go karmić. Zwierzę niedożywione, wyziębione lub w szoku może źle zareagować na pokarm. Posiłek (zwłaszcza nieodpowiedni) może doprowadzić do jego śmierci. Do czasu przyjazdu służb lub transportu do ośrodka ratującego jeże zwierzę należy przenieść w ciche i ciepłe miejsce, np. do kartonu wyłożonego papierowymi ręcznikami, w którym można umieścić butelkę z ciepłą wodą.

(bes)



Poznaj florę i faunę powiatu krapkowickiego

Cz. 6

Powiat krapkowicki to miejsce będące siedliskiem wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym owadów, płazów i ptaków. Obszar całego powiatu zajmuje 18 500 ha lasów oraz rozległe tereny otwarte – łąki, pastwiska, mokradła i liczne starorzecza. Kontynuujemy cykl, w którym przedstawiamy bogactwo flory i fauny tego terenu.

Marzanka wonna (*Galium odoratum*)

Inaczej nazywana przytulą wonną. Gatunek rośliny wieloletniej należącej do rodziny marzanowatych. Jej wysokość nie przekracza 30 cm. Wytwarza liczne pędy, tworząc łąny. Ma cienką łodyżkę, którą porastają lekko szorstkie podłużne listki. Kwiat marzanki jest nieduży, lejkowaty, czterokrotny i biały. Występuje w Europie i Azji, na obszarach o klimacie suboceanicznym, można ją też spotkać w innych rejonach świata o klimacie umiarkowanym. W Polsce jest dość pospolita na całym niżu. Kwitnienie marzanki wonnej przypada na miesiące wiosenne i wczesne lato – od kwietnia do czerwca. Roślinę cechuje charakterystyczny, intensywny zapach przypominający woń siana, za co odpowiada zawarta w niej kumaryna. Jest to substancja chemiczna o wielokierunkowym działaniu. Ma właściwości przeciwnadciśnieniowe, ale jej nadmiar jest toksyczny dla organizmu.

Miłorząb dwuklapowy - m. chiński, m. dwudzielny (*Ginkgo biloba* L.)

Gatunek drzewa należący do rodziny miłorzębowatych. Pochodzi z Chin, gdzie osiąga 40 m wysokości i 5 m średnicy pnia. W Polsce jest znacznie niższy – najstarsze egzemplarze mają nie więcej niż 20 m wysokości. Ze względu na brak okrycia zalążków jest zaliczany w systematyce do roślin iglastych, choć zamiast igieł ma liście. Drzewa tworzą regularną, luźno ugałęzioną koronę, u młodych drzew dość wąską i stożkową, z wiekiem rozszerzającą się, cylindryczną,



Marzanka wonna.

niekiedy szeroko rozpostartą. Kora pokrywająca pień i gałęzie przez długi czas pozostaje szara i gładka, później staje się ciemnobrązowa, a u starych egzemplarzy jest głęboko spękana. Jest rośliną dwupienną, co oznacza, że kwiaty męskie i żeńskie występują na oddzielnych okazach. Wytwarza nasiona w postaci owalnej pestki, otoczonej kulistą żółtą osnówką średnicy około 2,5 cm, która po dojrzewaniu wydziela nieprzyjemny zapach. Z tego powodu w uprawie preferowane są osobniki męskie, większość będących w obrocie odmian miłorzębu to także linie męskie. Miłorząb dwuklapowy najlepiej rośnie w miejscach nasłonecznionych, na glebach żyznych i umiarkowanie wilgotnych. Nadaje się do dużych ogrodów i parków, ale istnieje wiele odmian karłowatych, mogących znaleźć zastosowanie w bardzo ograniczonej przestrzeni. Liście miłorzębu bywają wykorzystywane w medycynie jako środek pozytywnie wpływający na sprawność umysłową i opóźniający starzenie.

Miodownik melisowaty (*Melittis melissophyllum* L.)

Gatunek rośliny z rodziny jasnotowatych. Jest jedynym gatunkiem należącym do monotypowego rodzaju miodownik (*Melittis*). Występuje w Południowej i środkowej Europie. W Polsce przebiega północna granica zasięgu występowania miodownika w Europie. Zwyczajowo pędy osiągają około 35 cm wysokości.

Wyrastają w skupiskach po kilka z podziemnego kłącza. Mają strzelistą sylwetkę, nie rozgałęziają się i są pokryte włoskami. Obficie otaczają je naprzeciwległe ułożone, rosnące na krótkich ogonkach, błyszczące liście w stonowanym, zielonym kolorze. Blaszki jajowate z zastrzonym wierzchołkiem, wyraźnie unerwione, o ząbkowanych brzegach.

Kwiaty wargowe, duże, białe, białoróżowe, różowe lub pstrokate, zebrane po kilka w kątach górnych liści, silnie pachnące cytrynowo. Naturalnie występuje w widnych i ciepłych lasach liściastych Europy Środkowej i Południowej – po Polskę, Ukrainę i Turcję. W naszym kraju objęty obecnie ochroną gatunkową.

Mopek zachodni (*Barbastella barbastellus*)

Gatunek ssaka z podrodziny mroczków (*Vespertilioninae*) w obrębie rodziny mroczkowatych (*Vespertilionidae*). Zamieszkuje Europę do południowej Szwecji i Estonii na północy i Kaukazu na wschodzie. Na Wyspach Brytyjskich nie jest spotykany na północy. Na południu Europy nie występuje w Grecji i na południu Półwyspu Iberyjskiego. W Afryce spotykany jest w Maroku. Na wielu obszarach zmniejsza swoją liczebność i miejscami wyginął (np. w Holandii). Długość ciała 45-60 mm, rozpiętość skrzydeł 240-380 mm, masa ciała 7,5-15



Mopek zachodni.



Miłorząb dwuklapowy.

g. Ciało pokryte długim jedwabistym futerkiem. Grzbiet ma kolor od ciemnobrązowego do prawie czarnego, brzuch jest jaśniejszy. Krótkie uszy zrosnięte nasadami nad czołem, pyszczek płaski. Związany z terenami leśnymi. Latem kryje się najczęściej w szczelinach pni drzew, pod odstającą korą, jak również w kryjówkach sztucznych, np. szczelinach w ścianach i dachach

płoszenia lub niepokoienia, jak również fotografowania, filmowania lub obserwacji mogących powodować płoszenie lub niepokoienie

Muchołówka mała (*Ficedula parva*)

Gatunek ptaka z rodziny muchołówkowatych (*Muscicapidae*). Długość ciała wynosi 11-12 cm. Posiada krągłą sylwetkę. Wierzch ciała szarobrązowawy,



Muchołówka mała.

budynków, za okiennicami, a nawet w mostach. Jego podstawowym pokarmem są drobne motyle nocne, które chwytają w locie, w pobliżu koron drzew. Na łowy wylatuje wieczorem, dość wcześnie. W Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową, wymaga ochrony czynnej. Dodatkowo obowiązuje zakaz umyślnego

głowa nieco bardziej popielata. Gardło i góra piersi u dojrzałego samca pomarańczowordzawe, u młodszego samca i samicy kremowe. Spód ciała białawy. Ogon czarniawy, ale po bokach jego nasadowej części są białe plamy. Preferuje zwarte lasy mieszane i liściaste. Zamieszkuje Europę i Azję oraz północną część Afryki. W Polsce spotykana bardzo rzadko. Ptak wędrowny - przylatuje do nas w maju, a odlatuje od sierpnia do września. Ma zwyczaj częstego kiwania ogonem. Zimuje w południowej części Azji. Największą aktywność wykazuje w godzinach porannych. W miejscu gniazdowania można zobaczyć go pojedynczo, w parach lub grupach rodzinnych. Przebywa głównie w koronach drzew, gdzie łowi w locie owady. Na terenie Polski muchołówka mała jest objęta ścisłą ochroną gatunkową.

(mn), fot. powiat krapkowicki



Miodownik melisowaty.

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

NIERUCHOMOŚCI

• Do wynajęcia lokale użytkowe w Krapkowicach. Kontakt 77 4661330

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX

796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

Gabinet stomatologiczny

Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Moldom

USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl

USŁUGI BUDOWLANE

Muc Marcin
tel. 601 424 051

Kosorowice
ul. Borowa 18



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie I kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w

zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA:

• **Krapkowice, ul. Słowackiego** NOWE KORALE Mieszkania 2pok 39 do 45mkw, 1.500 zł plus opłaty i media, Mieszkanie 3pok 61 mkw, 2.000 zł plus opłaty i media Krapkowice

• **Krapkowice, ul. Kilińskiego**, kawalerka, wysoki standard, kompletnie wyposażona, 2.000 zł + media (prąd, gaz) więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

SPRZEDAŻ: MIESZKANIA

• **Krapkowice, 51m²**, 2pkł, parter, do remontu, 135 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Pisarzowice, 103m²**, 2pkł, parter, ogródek, 225 000 zł

więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Gogolin, 63m²**, 2pkł, parter, ogródek, 229 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14620)

DOMY

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 4pkł, 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• **Raławiczk, dwurodzinny**, 7pkł, 300 m², działka 8 a, 390 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14604)

• **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 489 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• **Krapkowice, wielorodzinny**, 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000 zł więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Walce, budowlana**, 10 a, media w granicy, 125 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14624)

• **Gwoździec, budowlana**, 18 a, media w granicy, 239 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

LOKALE

• **OBIEKT - Krapkowice** - Opolska 77, 448m², 3 kondygnacje, działka 952 m², do remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13860)

WWW.RADIOPARK.FM



WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM

TomMarket

Oferta ważna 31/10 - 07/11

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

KARKÓWKA WIEPRZOWA bez kości



OFERTA WAŻNA:
04.11-05.11
17⁹⁹
kg
21,99



OFERTA WAŻNA:
04.11-10.11
3⁹⁹
op
4,99



NOWOC
4⁹⁹
szt
27,72 zł/kg

KRUSZWICA
PASTA SMAKOWITA 180g
Z FASOLI z cebulą i jablekiem, z papryką



HIT GENOWY
44⁹⁹
szt
54,99

MC CAFE
KAWA ZIARNISTA
1kg brazyli, crema, premium



2³⁰
100g
23,00 zł/kg

HUR-POL
MAKRELA WĘDZONA luz



1³⁰
100g
13,00 zł/kg

JBB
POLĘDWICZKA Z WARZYWAMI



OFERTA WAŻNA:
04.11-10.11
4⁴⁹
op
35,92-44,90 zł/kg

WŁOCHY/UE
SZPINAK LIŚCIE 100-125g baby

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.



GŁOGÓWEK

Podsumowali inicjatywy

W gminie Głogówek zakończyła się realizacja zadań w ramach tegorocznej Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. W świetlicy na Oraczach odbyło się podsumowanie działań sfinansowanych przy pomocy Starostwa Powiatowego w Prudniku i lokalnego samorządu.

Okolicznościowe tabliczki sołtysom przekazali radna sejmiku opolskiego Janina Okragły, starosta Radosław Roszkowski i burmistrz Piotr Bujak.

Dzięki współpracy samorządów powstały m.in. plac zabaw w Wierzchu i wiata rekreacyjna w Głogowcu, w Biedrzychowicach zakupiono stroje ludowe. Co dokładnie zrealizowano?

Sołectwo Biedrzychowice - „Kultywowanie tradycji poprzez zakup strojów ludowych” - 6 000 zł



Wręczenie pamiątkowych tabliczek odbyło się w świetlicy na Oraczach.

Sołectwo Dzierżysławice - „Zagospodarowanie i utrzymanie terenów zielonych” - 8 007,49 zł

Sołectwo Chudoba - „Wykarczowanie i uporządkowanie terenu dojazdowego do Chudoby” - 16 265,47 zł

Sołectwo Raclawice Śląskie - „Modernizacja drogi gminnej” - 33 000 zł

Sołectwo Rzepcze - „Remont korytarza w świetlicy wiejskiej” - 6 000 zł

Sołectwo Nowe Kotkowice - „Remont świetlicy wiejskiej” - 6 000 zł

Sołectwo Twardawa - „Doposażenie OSP” - 6 000 zł

Sołectwo Wierzch - „Utworzenie placu zabaw z doposażeniem” - 16 149,82 zł

Sołectwo Głogowice - „Budowa wiaty rekreacyjnej w Głogowcu” - 6 000 zł

Sołectwo Szonów - „Modernizacja drogi gminnej” - 29 971,14 zł

(mar),
fot. gmina Głogówek

OPOLE

Pechowa inwestycja?

Nad pracami budowlanymi związanymi z przebudową wiaduktu przy ulicy Krapkowickiej w Opolu wydaje się ciążyć fatum. Po raz kolejny miastu nie udało się rozstrzygnąć przetargu na remont drogi. Tymczasem od 11 października jest ona znów zamknięta. Co będzie dalej z modernizacją? Nie wiadomo.

Sytuacja drogowa w tym rejonie jest trudna i zmienna, a mające wpływ na nią uwarunkowania zmieniają się jak w kalejdoskopie. Przypomnijmy, przebudowa wiaduktu miała być realizowana w tym roku wspólnie przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe oraz miasto. Zakres prac obejmuje m.in. podwyższenie i poszerzenie obiektu, którego małe gabaryty od lat stanowiły spory problem (utrudnienia w ruchu i przypadki wypadków – w tym również śmiertelnych).

Przejazd pod wiaduktem w ciągu ulicy Krapkowickiej został zamknięty w połowie kwietnia. Wykonawca prac na zlecenie PKP m.in. zdemontował jedno torowisko. Miastu od początku nie udało się jednak dotrzymać kroku kolejarzom. Samorząd Opola zgłosił inwestycję do programu Polski Ład, procedury zostały jednak tak skonstruowane, że do momentu podpisania promesy nie można było ogłosić przetargu.

Ostatecznie pieniądze zostały przyznane w czerw-

cu. Postępowanie wdrożono i na początku sierpnia nastąpiło otwarcie ofert. Złożona została jednak tylko jedna, która o prawie 800 tys. złotych przewyższała kwotę przeznaczoną na ten cel. Dlatego zdecydowano, że postępowanie zostanie powtórzone we wrześniu. Równocześnie poszerzony został zakres prac.

Wiadukt zamknięty był od połowy kwietnia do 31 sierpnia – z powodu prac prowadzonych na zlecenie PKP. Po zejściu firmy budowlanej z placu budowy

podjęta została decyzja o tymczasowym otwarciu przejazdu Krapkowicką – miało ono obowiązywać do czasu zawarcia umowy z nowym wykonawcą.

I tak się stało. Od 11 października przejazd pod wiaduktem został ponownie zamknięty, gdyż PKP Polskie Linie Kolejowe wznowiły prace związane z przebudową przeprawy oraz torów. Znowu zmieniła się (na gorsze) organizacja i natężenie ruchu na połowie Zaodrza. Objazd wytyczono ulicami

Wojska Polskiego i Prószkowską.

Prace miały być tym razem skoordynowane z inwestycją miejską. 24 października w opolskim magistracie otwarto oferty przetargowe na przebudowę ulicy pod wiaduktem. Dzień później przetarg jednak unieważniono z powodów finansowych. Najtańsza złożona w nim oferta opiewała na blisko 20 milionów zł, tymczasem na inwestycję zabezpieczono o 5 mln mniej... Póki co ratusz nie planuje dokładać pieniędzy. Przetarg

ma zostać powtórzony, ale z jakim skutkiem? Trudno powiedzieć. Trudno też powiedzieć, jak długo ulica pozostanie nieprzejezdna.

Przypomnijmy, w ramach przebudowy przejazd pod wiaduktem ma zostać poszerzony i pogłębiony (do wysokości 4,7 m), tak że samochody będą mogły jeździć równocześnie w dwóch kierunkach, pojawić ma się również chodnik. Trasą będą mogły również jeździć autobusy MZK.

(bes)

LEŚNICA

Ekspresem przez gminę

W Krasowej został otwarty Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Mieszkańcy gminy Leśnica mogą tam oddawać wytwarzane przez siebie, selektywnie zebrane odpady komunalne.

PSZOK odbiera odpady od 18 października w następujących godzinach pracy: wtorek - od godz. 13.00 do godz. 17.00, czwartek - od godz. 8.00 do godz. 13.00, piątek - od godz. 13.00 do godz. 17.00, sobota - od godz. 9.00 do godz. 14.00.

To duże ułatwienie, bo do tej pory mieszkańcy gminy Leśnica oddawali odpady w pobliskim



PSZOK już otwarty.

PSZOK-u w Zdzeszowicach. Po otwarciu PSZOK-u w Krasowej nie jest już możliwe.

We wrześniu w sołectwach gminy Leśnica odbyły się zebrania wiejskie

oraz zebrania zarządów osiedli, podczas których zaplanowano przedsięwzięcia do realizacji w ramach funduszu sołeckiego oraz funduszu wsparcia osiedli na rok 2023 r.

Łączna kwota środków w ramach funduszu sołeckiego na rok 2023 wynosi 347 800 zł, natomiast w ramach funduszu wsparcia osiedli 85 200 zł.

Mieszkańcy podczas zebrań wiejskich zdecydo-

wali o przeznaczeniu środków m.in. na: urządzenie i utrzymanie terenów zielonych i rekreacyjnych, organizację imprez kulturalnych i spotkań okolicznościowych w sołectwach, remonty i wyposażenie klubów wiejskich, wsparcie dla lokalnych klubów sportowych czy wsparcie dla lokalnych jednostek OSP.

Fundusz sołecki to środki finansowe wyodrębnione w budżecie gminy, które są zagwarantowane dla sołectw na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków ich życia. Fundusz wsparcia osiedli działa na podobnych zasadach, jednak jest autorskim pomysłem gminy Leśnica, finansowa-

nym wyłącznie ze środków samorządowych.

Plac zabaw w Czarnoci nie jest już prawie gotowy.

Nowe miejsce rekreacyjne znajduje się obok budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Dzieci będą mogły korzystać z huśtawek, zestawu zabawowego z drabinkami i zjeżdżalnią oraz piaszczystego boiska do siatkówki plażowej. Znajduje się tam także strefa ćwiczeń plenerowych z minisiłownią zewnętrzną. Wokoło znajdziemy także ławki i kosze na śmieci.

(mar),
fot. gmina Leśnica

Sezon na smog

Smogiem nazywamy wysokie stężenie zanieczyszczeń unoszących się w powietrzu. Mogą być to pyły, a więc ciała stałe zawieszone w powietrzu, a także szkodliwe dla człowieka gazy.



że osoby, które całe życie wręcz stroniły od tytoniu, również zapadają na tę chorobę. Układ krążenia cierpi na długotrwałej ekspozycji na smog ze względu na zmianę składu krwi, co powoduje m.in. większą zapadalność na atak serca i udar mózgu. Nie są to nieliczne przypadki, ponieważ w badaniach z 2015 roku oceniono, że prawie 20% zgonów w wyniku chorób układu krążenia spowodowanych było właśnie przez zanieczyszczone powietrze. To aż jedna piąta! W badaniach obserwacyjnych zauważono również, że na terenach o czystszej powietrzu odpowiednio niższa była liczba przedwczesnych porodów.

Jak możemy przeciwdziałać smogowi?

Najprostszym działaniem prowadzącym do

zmniejszenia poziomu zanieczyszczenia powietrza jest zaprzestanie spalania śmieci w piecach i słabej jakości produktów węglowych. Oczywiście w związku z tym należałoby określić standardy pieców, którymi ogrzewane są polskie domy. Takie możliwości daje ustawa antysmogowa, która weszła w życie w tym roku. Jednak na realne efekty i skutki tej ustawy trzeba jeszcze poczekać. Dopiero po kilku, może kilkunastu miesiącach będzie można zaobserwować jej skuteczność i egzekwowanie przestrzegania przepisów. Wprowadzanie takich regulacji prawnych jest niezwykle ważne, lecz równie ważna (a może nawet najważniejsza) jest ludzka świadomość i chęć działania!

(ap), fot. welt.de

Smog może powodować problemy ze zdrowiem.

Smog występuje szczególnie w dużych miastach, jednak coraz częściej również w mniejszych miejscowościach. Jest to potoczne określenie zanieczyszczeń powietrza, które powyżej pewnego stężenia mogą szkodzić zdrowiu i ograniczać widoczność. Powstawaniu smogu sprzyja niskie ciśnienie czy brak wiatru, a także warunki topograficzne.

Co siedzi w smogu?

Zanieczyszczenia w powietrzu, którym oddychamy, obejmują cząstki stałe, takie jak sadza i drobny pył, ale także gazy cieplarniane i amoniak. Różne substancje łączą się ze sobą, co prowadzi do skomplikowanych reakcji chemicznych. To z kolei prowadzi do powstawania wtórnych zanieczyszczeń powietrza.

Zazwyczaj te zanieczyszczenia powietrza nie są widoczne gołym okiem. Jeśli jednak stężenie wzrośnie, może dojść również do pogorszenia widoczności. Jeśli warunki pogodowe są słabe, zanieczyszczenia powietrza gromadzą się i powstaje gęsta, dymna mgła.

Zimowy i letni

Wyróżniamy dwa rodzaje smogu. Smog zimowy powstaje, gdy mieszanina sadzy, dwutlenku siarki, pyłu i mgły napotyka na inwersyjną sytuację pogodową. W takim przypadku smog szybko osiada nad miastem na dłuższy czas i może mieć szkodliwy wpływ na zdrowie. Wymienione substancje są emitowane przez samochody, piece na drewno, a nawet elektrownie węglowe.

Mogą być też inne efekty. Na przykład gdy dwutlenek siarki łączy się z wodą, powstają zanieczyszczenia wtórne, takie jak kwas siarkowy. Mają one negatywny wpływ na rośliny i budynki, mogą też podrażniać drogi oddechowe i oczy.

Zimowy smog już w przeszłości doprowadził do poważnych negatywnych skutków. Na przykład w Londynie w grudniu 1952 roku w wyniku tzw. wielkiego smogu zmarło około 12 tysięcy osób. Wyniszczające skutki zimowego smogu znane są również w Niemczech. W 1962 roku w Zagłębiu Ruhry zmarło 150 osób.

Innym spotykanym określeniem jest smog letni. Jest to zanieczyszczenie powietrza spowodowane wysokim stężeniem ozonu i innych fotoutleniaczy. Smog letni może wystąpić przy słonecznej pogodzie na niezbyt dużej wysokości. Następuje fotochemiczne utlenianie tlenu węgla, metanu i lotnych węglowodorów, które spotykają tlenki azotu i parę wodną.

Wpływ na człowieka

Przy krótkotrwałej ekspozycji na smog i zanieczyszczone powietrze odczuwamy nieraz przejściowe problemy z oddychaniem lub łatwiej zapadamy na infekcje. Problemy faktycznie zaczynają się przy długotrwałej ekspozycji, choć nie od razu. Przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP) jest grupą schorzeń atakujących płuca i oskrzela (zapalenia, rozedma), na które nie ma skutecznego lekarstwa. Można je jedynie zalecać i próbować poprawiać jakość życia chorego. Rak płuc wywołany jest nie tylko przez palenie papierosów, a nawet w 30% jego przyczyną może być właśnie smog. Nie dziwi więc fakt,

Dokarmiaj ptaki mądrze!

Bądź po stronie natury!

Zima tuż za rogiem, jak co roku w tym okresie wiele osób zacznie troszczyć się o ptaki, które w naszym otoczeniu będą chciały przeczekać ten trudny czas. Zanim nadejdą pierwsze mrozy, warto prawidłowo przygotować się na dokarmianie naszych skrzydlatych przyjaciół, zarówno tych spędzających większość czasu w powietrzu, jak i tych unoszących się na wodzie. Pamiętaj - dokarmianie rozpoczynamy dopiero wtedy, gdy zasną się mrozy i/lub spadnie śnieg!

Czym karmić ptaki?

- słonecznikiem (bez soli!) - zarówno luskany jak i w łupinie. Najlepiej czarnym, który jest bogaty w tłuszcze, białka i minerały. Dobrze sprawdza się jako pokarm w okresach silnych mrozów;
- ziarnami zbóż (pszenica, kukurydza, sezam, siemię lniane i owies) - ptakom można podawać każdy rodzaj ziarna. Mogą być one nieco rozdrobnione;
- owocami (jabłka, gruszki, banany, rodzynki) - tylko w przypadku słabszych mrozów! Nie należy stosować tego podczas silnych mrozów, gdyż znajdujące się w owocach woda zamrznie i stają się one wtedy twarde jak kamień;
- nieprażonymi i rozdrobnionymi orzechami (laskowymi, włoskimi i ziemnymi);
- gotowanymi i drobno pokrojonymi warzywami - biała kapusta, buraki, marchewka, sałata (szczególnie ptaki wodne!).

Podaj ptakom także świeżą wodę! Podczas mrozów można podawać ją ciepłą (nie gorącą!), aby szybko nie zamrzła.

Czym nie karmimy ptaków?

- pokarmem, który posiada przyprawy, ze szczególnym uwzględnieniem soli,
- pokarmem spleśniałym i przeterminowanym,
- chlebem i bułkami (szczególnie pieczywem białym!).

Bądź po stronie natury - pomóż ptakom przetrwać zimą!

Organizator: Fair FP Play Partner: POWIAT KRĄPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY www.powiatkrakpowski.pl Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowski RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krakpowskiego.

Piłka ręczna – II liga kobiet

Zapunktowały

Do piątej kolejki spotkań musiały czekać szczypiornistki Otmętu na premierowe punkty w rozgrywkach ligowych sezonu 2022/2023. Krapkowiczanki we własnej hali pokonały rywalki z Pietrowic Wielkich, a najwięcej bramek dla nich zdobył duet Katarzyna Czapracka i Natalia Staszkievicz.



W meczu z Pietrowicami Katarzyna Czapracka była nie do zatrzymania.

Przed tygodniem „Stacha” rzuciła 10 bramek w wyjazdowej potyczce z wrocławskim Śląskiem, a kilka dni wcześniej nasza kapitan trafiła 9 razy do siatki gości w domowym starciu z Żorami. Cóż z tego, skoro Otmęt w obu spotkaniach poległ. Tym razem kapitalna skuteczność Staszkievicz nie poszła na marne, bo biało-zielone ograły pietrowiczanki różnicą 7 bramek, zgarniając swój pierwszy komplet punktów. „Pierwsze skrzypce”, jeśli chodzi o popisy rzutowe, tym razem w naszej drużynie zagrała Katarzyna Czapracka. Rozgrywająca Otmętu nie myliła się aż 11 razy, z czego większość goli zdobyła w pierwszej połowie. W niej obie ekipy szły „łeb w łeb” i po 20 minutach gry miejscowe minimalnie prowadziły 15-14. Przed przerwą trzy celne trafienia Czaprack-

kiej pozwoliły odskoczyć nieco podopiecznym trenera Macieja Haupy, bo do przerwy to jego zespół prowadził 19-15. Kwadrans drugiej części gry, głównie za sprawą Staszkievicz, pozwolił na powiększenie przewagi gospodarzy do siedmiu goli, a kilka minut później było jeszcze lepiej, bo na tablicy wyników pojawił się rezultat 28-19. Tej przewagi nie można już było roztrwonić. Miejscowe do końcowej syreny kontrolowały wydarzenia na parkiecie, a kropkę nad „i” golem numer 34 w tym meczu postawiła najsukcesyjniejsza obecnie w szeregach Otmętu Natalia Staszkievicz. Doświadczona zawodniczka po czterech rozegranych meczach ma na swoim koncie 24 bramki.

PIŁKA RĘCZNA – II LIGA KOBIEC (GRUPA B)

5. KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – START PIETROWICE WIELKIE 34-27

SZCZUPIORNO KALISZ – KARKONOSZE JELENIA GÓRA 39-12

SOŚNICA GLIWICE – SPR OLSZANÓW 26-22

MTS ŻORY – ŚLĄSK WROCLAW HANDBALL 32-20

VICTORIA ŚWIEBODZICE – CRACOVIA 35:35 k.9-7

DZIEWIĄTKA LEGNICA – PAUZA

TABELA

1. SZCZUPIORNO KALISZ	5	15	187-107
2. MTS ŻORY	4	12	127-85
3. SOŚNICA GLIWICE	5	12	135-134
4. ELENIA GÓRA	4	9	108-122
5. PIETROWICE W.	5	6	143-147
6. CRACOVIA 1906	5	7	138-147
7. ŚWIEBODZICE	5	5	153-171
8. DZIEWIĄTKA LEGNICA	4	3	120-127
9. OTMĘT KRAPKOWICE	4	3	96-113
10. ŚLĄSK WROCLAW	5	3	132-164
11. SPR OLSZANÓW	4	0	97-119

(raul)

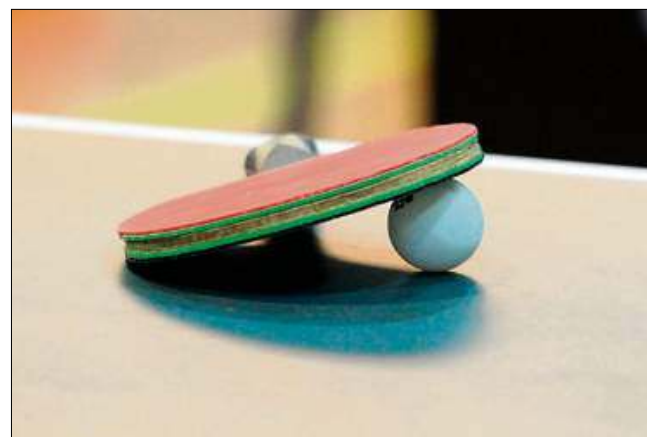
Do wynajęcia lokal z zapleczem socjalnym o pow. 49 m² zlokalizowany przy ul. Al. św. Urbana 4 w Gogolinie w budynku sieci Tomi Markt.
Więcej informacji tel. 77 407 69 50, wew. 11

Tenis stołowy – II liga mężczyzn

Chespa znowu zwycięska

Cenne zwycięstwo odnieśli tenisiści stołowi z Żywocic. Nasi drugoligowcy po dobrym i emocjonującym spotkaniu pokonali 6-4 gliwicką „czwórkę” KTS-u. To trzecia wygrana Chespy w tym sezonie.

O tym jak wyrównany był to pojedynek, świadczy choćby to, że połowa z dziesięciu rozegranych pojedynków kończyła się tie-breakami. Dwa z nich na swoje konto zapisali żywociczanie. W najbardziej zaciętym starciu Wojciech Tobiasz wyszedł obronną ręką w konfrontacji z Krzysztofem Piwowarskim. Rywal prowadził 2-1, ale w czwartym secie nasz zawodnik doprowadził do remisu, kończąc partię wygraną na przewagi (14-12). W rozgrywce numer pięć między tymi zawodnikami znowu górą minimalnie był reprezentant Chespy, który tym razem triumfował do 10, wygrywając cały mecz 3-2. Pięciu setów do wygranej potrzebował też duet Błażej Szczepanek/Wojciech Tobiasz. W ich przypadku sprawa wyglądała na podobnie skomplikowaną, bo po trzech grach prowadził debel gości w składzie Piotr Zemła i Krzysztof Piwowarski. Nasi wzięli się jednak ostro do pracy i w ostatnich dwóch setach pozwolili ugrać przeciwnikom w sumie 12 „oczek”, dopisując swojej drużynie ważny punkt. Kolejne cztery były już efektem singlowych gier. W nich najpierw Błażej Szczepanek odprawił „z kwitkiem” Romana Wiżę, oddając mu tylko seta. Podobnie swego przeciwnika potraktował Michał Wodniak w rywalizacji z Piwowarskim.



Najmniej problemów miał Patryk Jędrzejak, łatwo radząc sobie z Wiżą (3-0), którego po raz drugi pokonał w grze deblowej wspólnie z Wodniakiem (3-1). Po pięciu kolejkach żywociczanie zajmują 5. miejsce w tabeli ze stratą czterech punktów do lidera z Węgierskiej Górki.

Protokół:

Chespa Żywocice – KTS IV Gliwice 6-4

Jędrzejak - Strof 2:3 (11:6, 11:9, 8:11, 6:11, 6:11)

B. Szczepanek - Wiża 3:1 (12:10, 12:14, 11:5, 11:4)

Jędrzejak - Wiża 3:0 (11:7, 11:7, 11:4)

B. Szczepanek - Strof 2:3 (11:8, 11:5, 6:11, 4:11, 2:11)

Wodniak - Piwowarski 3:1 (11:5, 5:11, 11:6, 11:5)

Tobiasz - Zemła 0:3 (4:11, 3:11, 8:11)

Wodniak - Zemła 2:3 (9:11, 13:11, 12:6, 7:11, 7:11)

Tobiasz - Piwowarski 3:2 (9:11, 11:5, 7:11, 14:12, 12:10)

Jędrzejak/Wodniak - Strof/Wiża 3:1 (9:11, 11:9, 15:13, 11:8)

B. Szczepanek/Tobiasz - Zemła/Piwowarski 3:2 (14:12, 8:11, 4:11, 11:6, 11:6)

TABELA

1. Węgierska Górka	5	10	38:12
2. Pszczyna	5	10	37:13
3. MKS II Czechowice	5	7	31:19
4. AKS Mikołów	5	6	29:21
5. Chespa Żywocice	5	6	27:23
6. Byczyna	5	6	23:27
7. Odra Kąty Opolskie	5	4	26:24
8. Feniks Pyskowice	5	3	21:29
9. Łaziska Górne	5	3	18:32
10. KTS III Gliwice	4	2	14:26
11. KTS IV Gliwice	5	1	17:33
12. ISMe Zakrzów	4	0	9:31

(raul)

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2





tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10




Protokół:

Otmęt Krapkowice - Start Pietrowice Wielkie 34-27 (19-15)

Otmęt Krapkowice: Szymańska, Korzec – Olfans 1, Staszkievicz 9, Szwałkiewicz, Kuźnik 6, Stopa 2, Matuszek, Czapracka 11, Stańczyk 2, Gowin 2, Zajączkowska, Golec 1.
Trener: Maciej HAUPA.

Kary: Otmęt – 16 min.; Start – 8 min.

Czerwona kartka: Stańczyk – 59 min. (gradacja kar 2.min.)

OPTYKAN
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59

KRAPKOWICE
ul. Prudnicka 14
(koło Lidla)
tel. 532 531 902

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą



P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.®

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 80 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-spawalnice.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.
W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30, Nd 10:00 - 18:00

Oferta ważna: 31/10-14/11/2022



Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Raclawiczki ul. Plebiscytowa 2
Zielina ul. Prudnicka 23

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

PERŁA
CHMIELOWA
I EXPORT
BUT 0,5L



2,79
zł/szt
PRZY ZAKUPIE 6 SZT

PERŁA
MIODOWA 0,5L

OSTATNI
RAZ W
TEJ CENIE

3,99
zł/szt



PERŁA
CHMIELOWA
PUZKA 0,5L

3,49
zł/szt
PRZY ZAKUPIE 4 SZT



SCHOGETTEN
CZEKOLADA
MIX SMAKÓW
100G

3,49
zł/szt
PRZY ZAKUPIE 2 SZT

TIGER
ENERGY 0,5L
MANGO BOMB,
HYPER HUNTER,
HYPER SPLASH,
ARBUZ



3,49
zł/szt
PRZY ZAKUPIE 2 SZT



HORTEX
KARTON 1L
POMARAŃCZA,
JABŁKO,
CZARNA PORZECZKA
MIX

2,99
zł/szt
PRZY ZAKUPIE 3 SZT

HBC
COCA COLA
850 ML



4,69
zł/szt
PRZY ZAKUPIE 3 SZT

MILKA
KREM MILKA
ORZECH 350 G



12,99
zł/szt